Nr. 80

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Sobota, 6 kwietnia 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 25. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie. Gdańsku Hall n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz). Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 5 *kwietnia.*

Rzeczpospolita francuzka contra Boulanger.

Burzliwy eksjenerał doczekał się wreszcie nieuniknionych skutków, jakie za sobą pociągnąć musiał system politycznej akrobatyki, tak forsownie przez niego uprawianéj. W środę wieczorem uchwaliła rada ministrów, aby rząd mimo ucieczki Boulangera zażądał od Izby deputowanych upoważnienia do wytoczenia mu karnego śledztwa. Wczoraj po południu odczytał przewodniczący Izby p. Méline wniosek o oskarżenie, zredagowany przez naczelną prokuratoryą paryzką. We wniosku tym zawarte jest krótkie sprawozdanie z przebiegu życia eksjenerała od chwili stłumienia komuny paryzkiéj. Po wyszczególnieniu dróg i intryg, za pomocą których Boulanger starał się dojść do stanowiska ministra wojny, następuje wymienienie okoliczności, które doprowadziły do stawienia go do dyspozycyi i skreślenia z listy francuzkich jenerałów — w końcu przedstawioną jest i organizacya, za pomocą któréj Boulanger pokusił się znieść republikańską formę rządów.

Oskarżenie prokuratoryi opiera się na paragrafach kodeksu karnego, tyczących się spisków i zamachów.

Urzędowa wczorajsza wieczorna depesza donosi, że p. Méline począł czytać wniosek naczelnego prokuratora około godziny czwartéj po południu — czytanie odbywało się wśród zgiełku i częstych przerw. Po stronie prawicy i frakcyi bulanżystów wołano po kilka razy, aby sam minister sprawiedliwości zebrał się na odwagę odczytania swego dzieła. Kilku przerywających trzeba było powołać do porządku.

Tymczasem w biurach parlamentu obrano komisyą obradującą nad projektem ustanowienia z członków senatu najwyższego trybunału, mającego orzekać w sprawach spisków przeciw bezpieczeństwu państwa. Z jedenastu członków komisyi dziesięciu oświadczyło się za projektem.

Sprawozdawca komisyi p. Sabatier wystąpił następnie z wnioskiem o nagłość dyskusyi nad powyższym projektem, a Izba wniosek ten zatwierdziła znaczną większością głosów. — Teraz wszczęła się zajadła dyskusya nad odczytanym przez przewodniczącego Izby wnioskiem naczelnéj prokuratoryi. P. Cassagnac nazwał wniosek o zaskarżenie Boulangera wiązanką szaleństw, kłamstw i niedorzeczności — kładąc nacisk na to, że poprzedni prokurator p. Bouchez odmówił podpisu swego pod podobne oskarżenie; zdaniem mówcy jedynym sędzią w sprawie rządu przeciw Boulangerowi może być tylko ogólne głosowanie francuzkiego ludu.

Deputowany Sabatier na powyższe wywody odparł, że Boulanger ucieczką swą sam się niejako skazał i przyznał do winy. Godzina wymiaru sprawiedliwości dla eksjenerała wybiła nareszcie.

P. Andrieux żąda od rządu objaśnienia co do tego punktu — dla czego to p. Bouchez wzdrygał się podpisać akt oskarzenia przeciw Boulangerowi; mówca twierdzi dalej, że odczytany wniosek prokuratoryi koniec końcem nie jest poparty żadnemi stanowczemi faktami i dowodami — i dla tego żadną miarą nie można się tu zgodzić na śledztwo i ustanowienie wyjątkowego trybunału, złożonego z członków senatu; Izba wotując za rządowemi wnioskami, popełni zamach przeciw zasadom sprawiedliwości.

Z kolei zabiera głos prezydent ministrów p. Tirard. Oświadcza on, że rząd musi domagać się *śledztwa karnego przeciw człowiekowi, który zmierza do zrzucenia republikańskiéj formy rządów* — że bronić on musi koniecznie istniejących państwowych instytucyi przeciw zakusom stronnictw — że nie cofnie się przed użyciem najenergiczniejszych środków, *aby tylko ustrzedz kraj od klęski wojny domowéj.* Rząd jest téż przekonanym, że naród francuzki stanie tu zupełnie po jego stronie.

Świetna mowa p. Tirarda wywołała głośny poklask w Izbie a doprowadziła zarazem i do zamierzonego rezultatu, bo wniosek o ściganie Boulangera przeszedł w głosowaniu znaczną większością 355 przeciw 233 głosom. Bezpośrednio przed głosowaniem zaszło w sali posiedzeń parlamentu kilka skandalicznych epizodów.

Po sprawdzeniu rezultatu głosowania począł wołać bulanżystyczny deputowany p. Laur, że on i jego koledzy czują się solidarnymi z Boulangerem i żązają, aby i przeciw nim wytoczono śledztwo. Wskutek tego uchwaliła Izba, aby niezwłocznie obraną została poszczególna komisya ku przedyskutowaniu wniosku o śledztwo przeciw reszcie bulanżystycznych deputowanych.

Co się tyczy saméj ucieczki Boulangera, to wywołała ona naturalnie w Paryżu i całéj Francyi niemałą sensacyą. Komitet bulanżystyczny pragnąc według możliwości osłabić wrażenie niebohaterskiego czynu eksjenerała, publikował oświadczenie, według którego członkowie komitetu wszystkiemi głosami przeciw czterem uchwalili konieczność wyjazdu naczelnéj swéj głowy — ponieważ stronnictwa parlamentarne dążyły wręcz do zgładzenia Boulangera, aby tylko utrzymać się przy sterze rządów. Pp. Laisant, Naquet i Laguerre już na dniu 14 marca upominali Boulangera listownie, aby cospieszniéj chronił się po za granice Francyi.

Prasa francuzka jak najróżnorodniéj zapatruje się na kwestyą ucieczki. Oportuniści i radykalni widzą w niéj koniec ostateczny bulanżyzmu, dodając, że mimo to rząd musi przeprowadzić śledztwo sądowe przeciw eksjenerałowi. „Débats" zaznaczają — że głupstwa i śmieszności popełniane przez Boulangera każdego innego byłyby musiały zabić zupełnie moralnie — jemu jednak niepojętym sposobem dotychczas nie zaszkodziły; może i sromotna ucieczka nie zdoła go ośmieszyć do reszty.

„Figaro" ze swéj strony wyraża myśl ogólnikową — że tylko czas sam będzie mógł kiedyś wykazać, po czyjéj stronie była słuszność — czy po stronie tych, co Boulangerowi doradzali ucieczkę, czy téż tych, co stanowczo ją potępiają.

Telegramy.

Wiedeń, 4 kwietnia. Cesarz wyruszy do Pesztu dopiero jutro po dziewiątéj wieczorem.

Wiedeń, 5 kwietnia. Sprawozdanie komisyi Izby panów w sprawie ustawy obronnéj poleca przyjęcie paragrafów 14 i 49 w tekscie uchwalonym przez sejm węgierski — zresztą popiera ono brzmienie ustawy przyjętéj przez cislitawski parlament.

Peszt, 4 kwietnia. Sejm jednogłośnie zatwierdził półmilionowy kredyt w celu uregulowania żeglugi w okolicy „Żelaznéj Bramy." Co do celów prac tych zauważył minister Baross, że rząd stara się wyzyskać nowe położenie rzeczy — a naśladuje tu energiczne działanie niemieckiego rządu w regulowaniu dróg wodnych. Minister wykazywał rezultaty osiągnięte przez regulacyą górnego Dunaju, Cisawy, Drawy i t. d. W sprawie kanału między Dunajem a Odrą rząd nie powziął jeszcze postanowienia.

Bruksela, 5 kwietnia. Nocą przybyli tu bulanżyści pp. Laguerre, Laisant, Naquet, Millevoie, Duguic, Fauconnerie. Tłumy publiczności znajdowały się na dworcu. Policya rozpędziła studentów, którzy zamierzali urządzić antybulanżystyczną demonstracyą.

Paryż, 5 kwietnia. Kilku deputowanych lewicy chcą spowodować rząd, aby stawił Boulangera przed sąd wojenny za werbowanie stronników w armii francuzkiéj.

Bruksela, 4 kwietnia. Depesza gubernatora państwa Congo, wystósowana na dniu 3 kwietnia do rządu państwa Congo donosi, że między Arabami obiegają pogłoski o wspólnym pochodzie Stanleja i Emina ku Zanzybarowi. Mają oni się znajdować na czele kilku tysięcy wojowników, kobiet i dzieci, a mają wieść ze sobą 6000 kłów od słoniów.

Rzym, 5 kwietnia. Papież mianował Agliardiego nuncyuszem w Monasterze, a Macchiego nadzwyczajnym posłem u rządów Ekwatoru, Peru i Boliwii.

Londyn, 4 kwietnia. Wbrew wnioskowi lorda Salisburego, który popierał kandydaturę lorda Balfoura of Burleigh, Izba panów obrała na wiceprezydenta kandydata opozycyi, hr. Morleja.

Londyn, 5 kwietnia. Krzyżownik angielski „Calliope" przybywszy ze Samoy do Sydney, doniósł — że udało się wydobyć na pełne morze pancernik amerykański „Nipsic." „Olga" dotychczas nie zdołała zmienić swego położenia. Na wyspach panuje zupełny spokój.

Haga, 5 kwietnia. Gazeta urzędowa publikuje reskrypt, mocą którego rada państwowa będzie tymczasowo sprawować władzę naczelną państwa w imieniu króla.

Bukareszt, 5 kwietnia. Senat wypowiedział swe przekonanie, że jedynym środkiem zażegnania przesilenia gabinetu jest utworzenie ministerstwa pod przewodnictwem p. Catargi. Prezydent senatu ma zdać sprawę z wotum tego królowi.

Bukareszt, 4 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, mocą którego książę Ferdynand Hohenzollern ma odtąd nosić tytuł królewskiéj wysokości księcia rumuńskiego.

Z dyecezyi chełmińskiéj.

Dnia 2 kwietnia.

(Statystyka p. Gosslera. Jego ojcowska pieczołowitość w obec katolickich Biskupów. O przewodnictwie w dozorach kościelnych).

W mowie mianéj w Izbie poselskiéj dnia 21 marca r. b., powiedział minister p. Gossler, „że za parę miesięcy albo nawet tygodni będzie ogłoszona statystyka narodowości.... i będziecie mieli fakt mało pocieszający dla poprzedniego mówcy, że liczba Polaków o wiele jest mniejszą, aniżeli panowie podawać uważają za stósowne."

Tych słów może nie każdy rozumie, albo też na nie nie zwrócił uwagi, dla tego podaję komentarz, jak to się statystyki narodowościowe w Prusach fabrykuje.

Wiadomo czytelnikom „Kuryera" o zabiegach rządu, aby więcéj odbywało się w chełmińskiéj dyecezyi po małych miasteczkach kazań niemieckich. Takie żądania powinny być według zasad katolickich *a limine* odrzucone, bo co rządowi w ogóle do kazań? Jeżeli było potrzeba więcéj niemieckich kazań, to władza duchowna jest na to, aby sama temu zaradziła. Kościół katolicki postąpił tu sobie atoli jak wyrozumiała matka, wysłuchał skarg rządu, zbadał sprawę i dowiedział się, że żądanie jest bez wszelkiéj podstawy, lecz aby usta zamknąć burzycielom, przepisał tu i owdzie kilka kazań niemieckich więcéj.

W pewnem atoli powiatowem miasteczku nie nastąpiła żadna zmiana — co oburzyło nadzwyczaj p. landrata. Powiatowe miasto bez niemieckich kazań — *ein Ding der Unmöglichkeit!* Dalejże robić statystykę narodowościową. I słuchajcie: wyliczył p. landrat razem w całym mieście 30 deutsch-katolików, zaliczając do téj kategoryi wszystkich, co tylko jakiś państwowy urząd dzierżą, boć urzędnik, chociaż Polak sobie w duchu, to na zewnątrz w oczach p. landrata czysty Niemiec. Ale 30 osób to również mało; doliczył więc do nich wszystkich deutsch-katolików z całego powiatu i uzasadniwszy swe podanie dobrze, odesłał, gdzie się należało, boć to przecież pięknie byłoby, gdyby z całego powiatu uciśniony lud niemiecko-katolicki się zebrał od czasu do czasu na niemieckie kazanie. *Risum teneatis amici! Oj medice cura te ipsum* i sam najprzód chódź do kościoła. Jeżeli p. landrat tak wielce dba o niemiecko katolickie kazania, dla czegoż to wszystkie vereiny zawiązane pod jego egidą odbywają swe posiedzenia z soboty na niedzielę, tak że katolicy należący do onych vereinów, zmarnowawszy całą noc, śpią potem całe przedpołudnie w niedzielę, chociaż przykazanie kościelne brzmi: „2) mszy świętéj *w niedzielę* i święta z powinną uczciwością i nabożeństwem słuchać?" O cóż to więc p. landratowi chodzi? o kazania i ich skutek, czy też o niemiecki li tylko język? To doprawdy nieznośna dwulicować w czynach i żądaniach!

Co biskupia władza z onem zażaleniem zrobiła, wiemy ze skutku: złożyła pismo *ad acta.*

Jeżeli i zapowiedziana przez p. ministra statystyka narodowościowa podobna będzie, to życzeniom ludzi *szukających prawdy wcale się zadość nie stanie* — owszem nastąpi tem większy zamęt i gmatwanina.

Rozczulający ustęp mowy jest szczególnie ten: „Wielka część polskich organów prasowych odzywa się w stanowczy i powagę Biskupów podkopujący sposób przeciwko nim." „Zapatrując się ze stanowiska kościelnéj powagi," to doprawdy „nieznośne."

Jedno pytanie: Gdzież to był p. minister, gdy Biskupów kilka lat temu zamykano do więzienia, fantowano, wydalano z kraju, że p. Gossler nic nie słyszał i nie widział i nie oburzył się? Pozwalam sobie mocno wątpić, czy p. minister jako *protestant* ma prawo i kwalifikacyą orzekać, o ile my Polacy stawamy „po za katolickiém zapatrywaniem" lub nie, bo p. minister jasnego pojęcia o katolickiém zapatrywaniu nie ma, ani mieć nie może. Czy p. minister myśli, że p. Schorlemer to nasz Papież, że się na jego powagę tak wielce odwołuje? Papieżem naszym, to Ojciec św. w Rzymie, Leon XIII: on jest jedyny w rzeczach wiary i obyczajów nieomylny, a Biskupi, jeżeli razem z Ojcem św. trzymają. Ich słuchamy, ich powagę szanujemy, a p. Schorlemera tylko poważamy o tyle, o ile na to zasługuje.

„Nie miała baba kłopotu, ...", mógłby sobie powiedzieć niejeden z dotychczasowych przewodniczących w dozorach kościelnych. Zrobić kogoś, co nie umie nic zgoła po niemiecku ani o rachunkach nie ma pojęcia, przewodniczącym i kazać mu składać rachunki kościelne i prowadzić urzędową korespondencyą, to chyba żart — a jednak tak było rzeczywiście w naszéj dyecezyi dotychczas, a w gnieźnieńsko-poznańskiéj jest jeszcze. A skutki tego jakie? Gdzie dozór składał się z hardych duchów, tam rachunki z lat kilku nie poskładane, w kasie defekta, wydatki niepotrzebne bez końca, z gminy pieniądze ściągnięte roztrwonione — w parafi niezgoda, podejrzewania i demoralizacya opłakania godna.

Nie piszę tego na wiatr, lecz z gorzkiego doświadczenia. Ażeby kasy kościelne uregulować, mogliby posłowie katoliccy zrobić wniosek, iżby wyznaczono specyalną do tego komisyą z onych ludzi, co ustawę o dozorach świeckich ukuli, pod warunkiem 100 marek kary od każdéj kasy, jeżeli w dwóch miesiącach z tą sprawą się nie uporają. *Cui bono* się to stało? Co za cel był téj ustawy? Czyż p. Gossler się tu nie oburzy, — zwłaszcza, gdy w dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiéj taka *anomalia podkopująca powagę kościelną daléj istnieje?* Oj czas, panowie, złe naprawić, czas!

Od komisyi redakcyjnéj

Koła posel. polskiego w Wiedniu.

(Posiedzenie z dnia 31 marca 1889 r.)

I. Poseł *Bensi* przedkłada petycyą miasta Zakliczyna o aktywowanie sądu w Zakliczynie. Sprawę tę popierają posłowie: *Machalski, ks. Kopyciński, Madeyski i Orzechowski.*

II. P. *Władysław Czaykowski* interpeluje w jakiém stadyum znajduje się sprawa przedłożenia rządowego co do ułatwień stemplowych i należytościowych przy przeprowadzeniu ustawy propinacyjnéj. W sprawie téj zabierają głos pp.: *Hausner*, prezes *Jaworski, Wł. Czaykowski i Abrahamowicz.* — Hr. *Piniński*: „Koło uprasza prezesa, by w imieniu Koła wpływał w tym kierunku, ażeby przedłożenie rządowe o uwolnienie od należytości, odnoszące się do galicyjskiéj ustawy propinacyjnéj, zostało w jak najbliższym czasie postawioném na porządku dziennym Izby posłów Rady państwa." Koło uchwala wniosek hr. Pinińskiego.

III. P. *Hausner* oznajmia, że otrzymał pismo od komitetu Towarz. Gospodarczego Galicyjskiego, który żąda zamiast 750 złr. na wystawę w Sanoku, 3000 złr. na wystawę targową bydła i gospodarstwa mlecznego we Lwowie. P. Hausner ubolewa, że wnioski subwencyjne przychodzą tak późno. Stawia wniosek, ażeby prezesa Jaworskiego i Hausnera upoważnić do poparcia téj sprawy u ministra dla rólnictwa. W téj sprawie zabierają głos pp.: *Kozłowski i Abrahamowicz.* Koło uchwala wniosek posła Hausnera.

IV. P. *Kozłowski* interpeluje członków komisyi karnéj o wniosek żądający zapobieżenia w drodze ustawy szkodliwemu dla zdrowia a czyniącemu gospodarstwu nabiałowemu wielką konkurencyą fałszerstwu masła (Sparbutter Oleomargarin) i zapowiada przedłożenie Kołu projektu podobnéj ustawy.

Hr. *Piniński* uznaje ważność i potrzebę takiéj ustawy, zawiadamia zarazem, że w komisyi karnéj odnośny wniosek wraz z projektem o fałszowaniu środków żywności znajduje się w rękach referenta p. Lienbachera.

V. P. *Biliński* występuje z komisyi dla zmiany prawa spadkowego włościańskiego.

VI. P. *Cieński* podnosi brak magazynów zbożowych na kolejach państwowych. Przemawia w téj sprawie hr. *Borkowski* podnosząc ważność stacyi Kalinowszczyzny i potrzebę magazynu w téjże. P. *Kozłowski* zaznacza punkta, które w imieniu Koła w Izbie poruszy.

Przy ministerstwie handlu Koło upoważniło p. *Kozłowskiego* do przemówienia w Izbie w imieniu Koła w sprawie polityki cłowéj w związku z taryfami kolejowemi.

VII. Na porządku dziennym budżet ministerstwa rólnictwa. W rozprawie zabierają głos pp.: *Kozłowski, Abrahamowicz, dr. Rutowski, Jaworski, hr. Hompesch, Borkowski, Lewakowski, br. Romaszkan, Onyszkiewicz, Rozwadowski, ks. Ruczka, hr. Piniński i Alfons Czaykowski.* Koło upoważnia p. *Kozłowskiego* do przemówienia w Izbie przy centralnym zarządzie ministerstwa rólnictwa w sprawie polityki agraryjnych i konkretnych żądań kraju, — p. hr. *Hompescha* do przemówienia w sprawie kultury torfów i funduszu melioracyjnego, — p. *Rosenstocka* w sprawie subwencyi na kulturę krajową, — p. *Kozłowskiego* w sprawie szkólnictwa rólniczego. Koło przyjmuje wniosek hr. *Pinińskiego* w sprawie traktatu z Rumunią.

VIII. Prezes *Jaworski* przedkłada petycye wydziału pow. krośnieńskiego i reprezentacyi miasta Krosna za postawieniem kolei Przybówka-Krosno. W téj sprawie zabierają głos pp.: *A. Lewakowski, Struszkiewicz, Hausner* i prezes *Jaworski.* Koło przydziela petycye p. Bilińskiemu.

IX. Prezes *Jaworski* zawiadamia, że w sprawie szkód zrządzonych obecnemi wylewami jest w ciągłém porozumieniu z rządem.

X. P. *Kozłowski* zdaje sprawę z deputacyi do referentów min. finansów w sprawie odpisania podatku z powodu klęski przez myszy zrządzonych i w sprawie kainitu i soli nawozowych kałuskich. Na żądanie referenta przedłożył mu pan Kozłowski memoryał, zawierający przykłady błędnego sposobu komentowania téj ustawy. Referent ministeryalny ze względu na nagłość sprawy przystał na bezpośrednie przedłożenie sobie specyalnych wypadków złego zrozumienia ustawy przez władze dowodzących. Poszkodowani powinni się prędko udać do Koła polskiego.

XI. Koło przystępuje do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Koło uchwaliło rozprawę uznać za poufną. Przemawiają pp. *Madeyski, Grotowski, Rappaport, Machalski, Lewakowski August, Rozwadowski,* prezes *Jaworski, Wł. Czaykowski, Kozłowski, Borkowski.*

Kongres katolików belgijskich w Mechlinie.

Podajemy dzisiaj w sprawie blizkiego kongresu katolickiego, mającego się odbyć pod kierownictwem Msgra Gossensa, Arcybiskupa mechlińskiego i Prymasa Belgii, bliższe szczegóły odnoszące się do urządzenia tego zebrania, które obiecuje być zarazem świetném i praktyczném.

Jak wiadomo kongres zbierze się dnia 28 kwietnia i potrwa do 2 maja pod prezydencyą Arcybiskupa mechlińskiego.

Komitet wykonawczy ma za prezydenta p. Lefebvre, profesora uniwersytetu w Lowanium a za sekretarza jeneralnego p. Franciszka Schollaerta, reprezentanta miasta Lowanium.

Celem wieca jest wyszukanie środków, by założyć, rozwinąć i popierać w archidyecezyi dzieła odpowiadające najlepiéj potrzebom religijnym, moralnym i materyalnym ludności miejskiéj i wiejskiéj. Aby dopiąć celu i uczynić pracę łatwiejszą i żyzniejszą, kongres zostanie podzielony na trzy wydziały.

Pierwszy pod przewodnictwem p. Fryderyka Belpaire zajmie się dziełami religijnemi i miłosiernemi.

Drugi pod przewodnictwem Msgra Abeloosa, rektora uniwersytetu, zajmie się sprawami nauki i publicystyki.

Trzeci pod przewodnictwem p. Karola Woesta zajmować się będzie sprawami społecznemi i roboczemi.

W poniedziałek dnia 29 kwietnia o godzinie 10 odprawi się w kościele metropolitalnym mechlińskim msza św. pontyfikalna. Dnia tego po południu, we wtorek rano i po południu, w środę rano odbędą się posiedzenia wydziałów, we wtorek wieczorem będzie zebranie jeneralne, na którem rozbierać się będą rezo-

lucye wydziałów i gdzie przemówi kilku mówców tak po flamandzku, jak i po francuzku. W środę po południu odbędzie się posiedzenie ogólne zamknięte, na którém również wygłoszonych zostanie kilka ważnych mów.

Komitet wykonawczy postanowił utworzyć podkomitety dekanalne. Do téj chwili już zapewniony współudział najznakomitszych katolików archidyecezyi.

Pierwszy wydział zajmować się będzie głównie wyszukaniem środków ku zaprowadzeniu i rozwojowi Towarzystwa świętego Wincentego à Paulo w mieście i na wsi, odwiedzania chorych w domach itd.

Wydział ten zbada także środki rozpowszechnienia nauki religii, zaprowadzenia wstrzemięźliwości i t. p.

Między kwestyami przedłożonemi do zbadania drugiemu wydziałowi zaznaczyć należy: wyszukanie środków w celu zapewnienia utrzymania i rozwoju wolnéj nauki elementarnéj, założenie kas emerytalnych dla personału nauczającego. Rozbieraną będzie także kwestya, czy szkoły mają brać udział w konkursach państwowych.

Sekcya ta oprócz tego zajmować się będzie ważną kwestyą publicystyki i dobréj prasy, kwestyi tak pożytecznéj a nawet koniecznéj; ulepszeniami w polemice codziennéj, potrzebami apologetyki chrześciańskiéj, dziełami propagandy, stowarzyszeniami publicystycznemi, bibliotekami, drobnemi dziełami pisarskiemi itd.

Trzeci wreszcie wydział badać będzie kwestyą, czy potrzeba popierać i zachęcać do tworzenia się (i pod jaką postacią i warunkami) stowarzyszeń spółkowych produkcyjnych, konsumpcyjnych, kredytowych, daléj kwestyą chlebodawcy i robotnika, warsztaty rzemieślnicze, bractwa kurkowe, towarzystwa wzajemnéj pomocy itd. Wydział ten zajmie się również zbadaniem środków celem zaprowadzenia i zachęcenia kredytu rólniczego, towarzystw asekuracyjnych po wsiach itp. instytucyi. Wreszcie sekcya trzecia zajmie się dziełami kolonizacyi i emigracyi i sprawą wypuszczonych na wolność więźniów.

Jak widzimy program przyszłego kongresu jest obfity w materyał i dobrze wypracowany. Odpowiada on istotnie obecnym potrzebom i niezawodnie przysłuży się użytecznie sprawie religijnéj i społecznéj i będzie stanowił punkt wyjścia dla wielu dzieł wielkiéj doniosłości.

Niezmordowana gorliwość i umiejętne poświęcenie, przymioty, które zdobią znakomitych i wspaniałomyślnych profesorów, są pewną gwarancyą powodzenia całości.

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 4 kwietnia.

(52 posiedzenie.)

Marszałek *Levetzow* zagaja posiedzenie.

Przy stole rady związkowéj pp. Bötticher, Maltzahn, baron Marshall.

Izba i galerye średnio obsadzone.

Na porządku obrad: dalszy ciąg obrad nad projektem do ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i w razie niezdolności do pracy. Obrady rozpoczęto przy § 14. Brzmi on podług uchwały komisyi, jak następuje: „Srodków do zapewnienia renty na starość i w razie niezdolności do pracy dostarczy państwo, pracodawcy i zabezpieczeni. Dostarczenie środków ze strony państwa nastąpi za pomocą dodatków do rent płaconych corocznie, ze strony pracodawców i zabezpieczonych przez bieżące wkładki. Wkładki płaci się za każdy tydzień kalendarzowy, w którym zabezpieczony stanął w stósunku pracy lub służby potwierdzającym obowiązek zabezpieczenia.“

Dep. *Hitze* i *Tow.* postawił wniosek, aby § 14 tak zredagować: „Srodków do zabezpieczenia renty na starość i w razie niezdolności do pracy dostarczają do połowy pracodawcy i zabezpieczeni. Wkładki płaci się i t. d.“

Obok tego stoi wniosek *ks. Hatzfeldta*: „Dostarczanie środków nastąpi ze strony państwa, pracodawców i zabezpieczonych za pomocą bieżących wkładek. Wkładki płaci się i t. d.“

Najprzód przychodzi pod obrady pierwszy rozdział § 14, zawierający zasadę dostarczania środków.

Dep. *Rickert* oświadcza się ze względów finansowych, ekonomicznych i podatkowo-politycznych przeciwko dodatkom ze strony państwa.

Dep. *Reichensperger* zaznaczając, że mówi w myśl drobniejszéj części centrum, przemawia za udzieleniem dodatku ze strony państwa. Jego zdaniem jest dodatek ten prawnie umotywowany; zważyć należy, że przeprowadzenie ustawy bez dodatku ze strony państwa byłoby całkiem niemożliwe.

Sekretarz urzędu skarbowego rzeszy, bar. *Maltzahn* kładzie przycisk na to, że tu chodzi o usunięcie szkód, jakie zrządziło zeszłe stulecie, a na usunięcie których nie będzie się zdawało nieusprawiedliwioném obciążenie całego przyszłego stulecia. Mówca zauważa odnośnie do wywodów dep. Rickerta, że wydatki, jakie powstaną wskutek ustawy, zostaną w ten sam sposób załatwione, jak to przepisuje art. 70 konstytucyi dla wszystkich innych wydatków. Wyrażać swe zdanie co do dostarczania środków już dzisiaj w szczegółach, uważa mówca za przedwczesne. W przeciwieństwie do dep. Rickerta nie uważa mówca ani państwa, ani ludu za tak biedny, aby nie mógł ponieść kosztów wywołanych ustawą. Przedewszystkiém — zdaniem mówcy — chodzi o to, czy parlament uważa projekt za taki, którybyby był dla dobra państwa koniecznym i nieodwołalnym.

Dep. *Winterer* jest przeciwko dodatkowi ze strony państwa, ponieważ twierdzi, że przemysł jest zupełnie w możności ponoszenia ciężaru samodzielnie. Dodatek państwowy wiedzie do socyalizmu.

Dep. hr. *Udo Stolberg* wyraża wielkie zadowolenie z powodu przemówienia deputowanego Reichenspergera. Nie jest słusznèm twierdzenie, że ma się tu do czynienia z czémś zupełnie nowém. Ustawa ta nie powiedzie do socyalizmu. Właśnie tak potężna monarchia zdoła najlepiéj rozwiązać takie wielkie społeczne kwestye na drodze prawnéj. Bez dodatku państwa ustawa jest wcale niemożliwą.

Dep. *Orterer* motywuje w szczegółowy sposób wniosek Hitzego w imieniu większości centrum. Ustawa ta — jego zdaniem — prowadzi do socyalizmu. Dawniéj zajmował tak rząd, jak i większość Izby inne stanowisko.

Dep. *Gamp* polemizuje najprzód zwłaszcza przeciwko wywodom dep. Rickerta a następnie motywuje żądanie dodatku ze strony państwa.

Narodowo-liberalny mówca *Bennigsen* uzasadnia zaparcie się przeszłości tem, że nie chodzi tu, jak dawniéj, o czysto biurokratyczne urządzenia, lecz o takie, w których sami pracodawcy i robotnicy udział biorą i gdzie się znajduje także przeprowadzony samorząd. Na pokrycie dodatków państwowych nie uważa mówca nowych podatków za potrzebne.

Minister *Bötticher* oświadcza, iż celem ustawy jest zwolnienie stowarzyszeń dla biednych od ciężarów.

Jako przeciwstawienie do tego zaznaczyli przeciwnicy dodatku państwowego dep. *Winterer* (Alzatczyk), *Orterer* i dr. *Windthorst*, że to rozciągnięcie opieki państwa oznacza tylko rozpowszechnienie opieki nad biednymi. Wyrażają oni przekonanie, że ze strony socyalistycznéj podniesie się niebawem żądanie, aby państwo przejęło wszystkie ciężary jako kompensatę za pośrednie podatki, co też potwierdzają wołania z ław socyalistów. Celem ostatecznego otrzymania potrzebnych środków sięgnie się wreszcie aż do monopolu od tabaki.

Dep. *Bebel* wyraża pewne zadowolenie co do obawy przed socyalną demokracyą i oświadcza się za dodatkiem państwowym, gdyż inaczéj ciężary spadną na robotnika. Obrady odroczono na piątek o godz. 12.

Izba przerywa posiedzenie o godzinie ½5, by je podjąć na nowo wieczorem o godzinie 8 w celu obrad nad ustawą o Spółkach

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 4 kwietnia.

(49 posiedzenie.)

Marszałek *Köller* zagaja posiedzenie.

Przy stole ministeryalnym: Herrfurth.

Izba i galerye słabo obsadzone.

Marszałek oświadcza, iż książę C z a r t o r y s k i wstąpił do Izby.

Przed rozpoczęciem dziennych obrad otrzymuje głos dep. *Schorlemer* i protestuje przeciwko niesmacznym wycieczkom sekretarza stanu Stephana przeciwko Izbie poselskiéj.

Na porządku obrad: drugie obrady nad projektem do ustawy o przeniesieniu policyjnych atrybucyi w obwodach: Teltow i Niederbarnim, jako też miasta Szarlotenburga na prezesa policyi w Berlinie.

Dep. *Veltheim* przemawia za przyłączeniem Nixdorfu i Lichtenberga do Berlina.

Po dłuższéj dyskusyi w téj sprawie i uchwałach na korzyść projektu, Izba przechodzi do trzecich obrad nad projektem do ustawy o administracyi i kompetencyi władz administracyjnych i administracyjno-sądowych w W. Ks. Poznańskiém.

Przed rozpoczęciem obrad otrzymuje głos poseł nasz p. ***Karól Sczaniecki***, który składa następującą deklaracyą:

Mości Panowie! Odnośnie do naszego stanowiska w obec tego projektu, pozwalam sobie w imieniu i z polecenia moich ziomków przed dzisiejszém ostatecznèm głosowaniem, odwołując się na to, co z naszéj strony już powiedziano tak przy obradach komisyi, jak i na posiedzeniach plenarnych, złożyć następujące oświadczenie: „Ponieważ wnioski przez nas postawione, które miały bronić zasady samorządu, odrzucono, nie widzimy w projekcie tak, jak się obecnie ukształtował, téj gwarancyi sprawiedliwego uwzględnienia i zachowania naszych praw i interesów, jakich moglibyśmy żądać od ustawy administracyjnéj, mającéj być wydaną dla dobra całéj ludności naszego kraju. Dla tego widzimy się zniewoleni głosować przeciwko ustawie“.

Poczem wnosi dep *Huene*, aby przyjęto w miejsce § 10 ordynacyi powiatowéj następującą uchwałę; „Pobieranie podatków gruntowych, budynkowych i procederowych powinno być całkiem zwolnione, a przynajmniéj powinny podatki te być pobierane najwyżéj na téj stopie procentowéj, jaką są obciążone podatki klasyczne i dochodowe. Wykluczone zostają podatki procederowe od procederu handlu wędrownego.“

Przeciwko wnioskowi przemawiają minister *Herrfurth* dep. *Zedlitz* i bar. *Lyncker*; wniosek odrzucono a przyjęto projekt bez zmiany.

Przy trzecich obradach załatwiono się z projektem do ustawy o zabezpieczeniu rodzin pozostałych po ewangelickich pastorach w dziewięciu dawniejszych dzielnicach kraju, jako też z zmienionym w formie przez Izbę panów projektem, odnoszącym się do zmiany i uzupełnienia pojedyńczych uchwał o przewinieniach służbowych niesądowych urzędników.

Ostatni przedmiot obrad stanowią pierwsze i drugie obrady nad projektem do ustawy o pociągnięciu fabryk i t. d. z władzą precypualną do budowy dróg w prowincyi nadreńskiéj.

Dep. *Knebel* i *Melbeck* (nar. lib.) przemawiają za redakcyą Izby panów, pozwalającą powiatom na zbieranie składek od przemysłowców w celu budowania szosy.

Dep. *Zedlitz* wyraża obawę, iż przemysłowcy zbyt będą obciążeni przez to.

Po krótkiéj dyskusyi Izba przyjmuje jednogłośnie ustawę w brzmieniu, w jakiem ją przesłała Izba panów.

Przyszłe posiedzenie w piątek o godz. 11. (Mniejsze projekta i rugi wyborcze).

Koniec o godzinie 3¾.

KORESPONDENCYE.

Lwów, 2 kwietnia.

(Sluby Jana Kazimierza. — Duchowieństwo ruskie a język rosyjski. — „Macierz polska“).

(a) Zapowiedziane nabożeństwo w rocznicę ślubów, złożonych we Lwowie przez Jana Kazimierza, odbyło się wczoraj w archikatedrze ob. łac. przed pięknie przystrojonym cudownym obrazem Najśw. Maryi Panny. W uroczystem tem nabożeństwie wzięła udział, prócz licznie zgromadzonych wiernych, także reprezentacya m. Lwowa z prezydentem p. Mochnackim i wszystkie niemal korporacye i stowarzyszenia ze sztandarami. Na wieży ratuszowéj powiewała przez cały dzień chorągiew.

W ostatnim „Wiestniku przemyskiej eparchii“ znajduje się okólnik, wzywający duchowieństwo gr. kat., ażeby w korespondencyach z władzami duchownemi nie używało języka rosyjskiego, pisma takie bowiem zostaną niezałatwione i autorom zwrócone. Ruskie duchowieństwo ma pisać po rusku, językiem ludu, wśród którego żyje i dla którego rozwoju ma pracować. Kultywowaniem kaleczonéj rosyjskiéj mowy, są słowa tego okólnika, szkodzi się rozwojowi języka ruskiego a nie pomaga się językowi rosyjskiemu, bo Rosyanie śmieją się z mięszaniny językowéj galicyjskiéj t. zw. „jazycia.“ Pocóż więc duchowieństwo ma się wystawiać na śmiech u cudzych, a narzekanie u swoich? — Oby to wzięli sobie nasi „świaszczenniki“ do serca!

„Macierz polska“ ogłosiła sprawozdanie ze swych czynności za rok ubiegły. W kuratoryi „Macierzy“ zaszła w roku ubiegłym tylko ta zmiana, że godność kuratora objął Jan hr. Tarnowski, marszałek krajowy, a w jego miejsce wstąpił jako zastępca kuratorora, ksiądz Izaak Isakowicz, Arcybiskup obrz. orm. — Skład rady nadzorczéj pozostał niezmieniony, a w radzie wykonawczéj w miejsce księdza Arcybiskupa Isakowicza i p. Kaźmierza Langiego wstąpili panowie dr. Tadeusz Pilat i dr. Tadeusz Skałkowski. Obowiązki sekretarza pełnił, jak w latach poprzednich bezpłatnie p. Władysław Bełza. W ciągu roku zeszłego wydział „Macierzy“ wziął sam na siebie funkcye rozsprzedaży swych wydawnictw (przedtém pełniło ją Towarzystwo pedagogiczne) i zarząd nad tém oddał p. Janowi Amborskiemu. Rozsprzedaż powiększyła się skutkiem tego o 21,000 egzemplarzy. Obok „Pana Tadeusza,“ którego dwie najtańsze edecye (po 10 ct.) w liczbie 15 i 20 tysięcy egzemp. są niemal na wyczerpaniu, wydała „Macierz“ w roku ubiegłym jeszcze następujące dziełka dla ludu: „Dobry syn“ przez Wł. Bełzę, wydanie drugie, w 5000 egzemplarzy. „Jak z sobą żyją dobrzy małżonkowie“ 5000 egzemplarzy. „Domowy poradnik lekarski“, drugie wydanie, w 5000 egzemplarzy. „Święty Jan Kanty“, przez E. Zorjana, w 5000 egzemplarzy. „O zakładaniu sadów“, przez Fr. Kozdrasia w 5000 egz. „Hetman Żółkiewski“, przez Fr. Papée w 3000 egzemplarzy; wreszcie „O obowiązkach gmin względem dróg publicznych“, przez F. Pintowskiego w 2000 egzemplarzy. Nadto wydawany przez Macierz kalendarz rozszedł się w ubiegłym roku w liczbie 2600 egzemplarzy, a liczba czytelników „Niedzieli“ (czasopisma subwencyonowanego i kontrolowanego przez Macierz polska) trzymała się stale jak lat poprzednich cyfry 900 prenumeratorów. Redakcyą „Niedzieli“ objął, jak wiadomo, pan Jan Amborski. — Sprawozdanie rachunkówe zamknięte jest bilansem, który wykazuje w dochodach 8931 złr. 15 ct., w rozchodach 7606 złr. 64 ct. Pozostałość kasowa na rok bieżący wynosi przeto 1324. złr. 51 ct.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z W a r s z a w y piszą do „Czasu“: „Jenerał-gubernator Hurko wraz z dowódzcą wojskowym okręgu warszawskiego wyjechali do Petersburga, a towarzyszy im kilku wyższych urzędników i oficerów. Nie należy do téj podróży przywiązywać szczególniejszego znaczenia — o téj porze zjeżdżają się z całego państwa jenerał-gubernatorowie do stolicy carstwa z całorocznemi raportami — a niekiedy i z projektami, sięgającemi w przyszłość. W Warszawie taki mur chiński otacza zamek i sfery urzędowe, że wszelkie przewidywania i przypuszczenia byłyby daremne — a ile się szerzą, powstają z bujnéj wyobraźni niektórych korespondentów. Nic tu niewiadomo o tém, o czém wam podobno pisano, aby w zamku miały być przygotowania i restauracye na przyjazd jakichś wysokich osób. Owszém, przewidywania takich odwiedzin, na dłuższy zwłaszcza czas i z charakterem ulgi, lub choćby tylko w formach chęci zbliżenia do społeczeństwa polskiego — to wszystko leży w krainie nieprawdopodobieństw. System rządów w obec naszego kraju i Polaków w ogóle ugrzązł od dziesięsięciu lat w takiém trzęsawisku i bezdennéj nienawiści, że z niego wydobyć się nie zdoła w obec prądów przeważających w Petersburgu. Choć rezultaty ujemne tego systematu, to jest bezwzględnéj rusyfikacyi stanowczo zawodzą, a każdy rozumny Rosyanin przyznać musi, że polityka ta jest bezcelową — to jednak zwrot mógłby tylko nastąpić skutkiem zewnętrznych wypadków. „Polityka rosyjska — mówił mi świeżo jeden z takich rozumnych Moskali — zatarasowała sobie dwa okna, jakie ma ku Europie: w Polsce systemem zgnębienia, w Bułgaryi systemem odpychania. Z tych dwóch negacyi może wypłynąć tylko polityka inercyi, która téż dziś przeważa w Petersburgu.“ W sprawach wewnętrznych, administracyjnych, ekonomicznych, raport jenerał-gubernatora powieziony do Petersburga, według wszelkiego prawdopodobieństwa same tylko cyfry ujemne zawierać może. Jeśli *idée fixe* pozbawia ludzi indywidualnych zdolności do działania — tak samo ma się rzecz, jeśli rząd kieruje się tylko jedną *idée fixe* rusyfikacyi i propagandy prawosławia — a niczego innego nie widzi, o niczém innèm nie myśli i słyszeć nie chce, choćby od tego zawisł interes państwowy, siła podatkowa kraju, jego poziom ekonomiczny i cywilizacyjny. Lecz *idée fixe* rządowa znajdnje częstokroć zapory mechaniczne, techniczne, z natury rzeczy płynące. I tak myśl oddzielenia Zabuża i przyłączenia trzech powiatów zamieszkałych przez dawnych Unitów do Wołynia, jeśli nie została całkowicie zaniechaną, to będzie odroczoną z powodu trudności, jakie przedstawia taka amputacya. Trzebaby bowiem w tych okolicach znieść hipoteki, które w Rosyi nie istnieją, trzebaby przeciąć kredyt Towarzystwa ziemskiego, przeprowadzić zmianę sądownictwa; gdy w Królestwie obowiązuje jeszcze kodeks napoleoński z dorobioną w ostatnich czasach rosyjską procedurą, za Bugiem obowiązuje Swod Zakonów. To wszystko byłoby operacyą przedstawiającą ogromne trudności dla biurokracyi.

— W o s t a t n i m rozkazie policyjnym zamieszczono, co następuje:

Przy badaniu kwestyi w przedmiocie zapobiegania napływowi robotników zagranicznych, zauważono, iż obowięzujące przepisy co do przejścia granicy w rzeczywistości zupełnie są niewykonywane. W skutek tego główny naczelnik kraju polecił naczelnikowi warszawskiego okręgu żandarmskiego i naczelnikom okręgów celnych rozporządzić, aby przepisy, dotyczące przejścia granicy przez cudzoziemców, na zasadzie krótkoterminowych kartek, były przestrzegane z całą surowością prawa, a mianowicie: 1) pograniczni mieszkańcy Prus i Austryi mogą być przepuszczani przez granicę, jeżeli posiadają bilety legitymacyjne dla pruskich poddanych z terminem nie dłuższym jak 8 dni, a dla austryackich 4 tygodnie; 2) jeżeli na tych biletach nie ma odnotowanego wejścia, właściciele nie będą z powrotem puszczani; 3) w razie znalezienia przy rewizyi innych biletów legitymacyjnych lub dowodów na zamieszkanie, takowe należy odbierać, a jeżeli cudzoziemiec posiada paszport oprócz biletu przejściowego, ten ostatni nie ma znaczenia; 4) rewizya przepuszczonych osób ma być dokonywana nie pospiesznie, lecz z całą skrupulatnością i nazwiska przepuszczanych należy wpisywać do ksiąg pasażerskich. — Komunikując o powyższém gubernatorom i oberpolicmajstrowi, główny naczelnik kraju polecił zastósować następujące środki: a) ustanowić ścisły nadzór policyjny, aby nikt nie pozwalał cudzoziemcom mieszkać u siebie dłużéj nad wskazany w bilecie okres czasu; b) cudzoziemców dłużéj przebywających należy skazywać na kary pieniężne, jak również osoby, u których zamieszkują; c) zobowiązać wszystkich właścicieli fabryk, zakładów przemysłowych i kopalń w dalszym, jak trzymilowym promieniu od granicy, aby ci nie najmowali w jakimbądź charakterze cudzoziemców z biletami krótkoterminowemi, w obrębie zaś trzymilowym nie przyjmować zupełnie do zajęć poddanych austryackich, którym dozwala się pobyt jedynie dla odzyskania skradzionego bydła oraz w interesach handlowych i majątkowych, pruskich zaś poddanych tylko na czas wyrażony na bilecie; d) władze policyjne mają prowadzić ścisłą kontrolę przebywających cudzoziemców. W skutek powyższego, komisarze cyrkułowi i nadzorcy przystani na Wiśle, na wypadek przyjazdu i zamieszkania w Warszawie poddanych austro-węgierskich i pruskich bez formalnych paszportów, otrzymali polecenie zawiadamiać o tém oberpolicmajstra dla należytego postąpienia.

NIEMCY.

* B e r l i n, 4 kwietnia. Do komenderującego admirała marynarki wystósował cesarz z powodu nieszczęścia pod Samoa rozkaz gabinetowy, w którym powiedziano, co następuje:

Wraz z moją marynarką ubolewam nad stratą tylu oficerów i ludzi, jaka ją dotknęła z niezbadanego wyroku Bożego. Strata ta jest dla mnie tém boleśniejsza, że wiadomo mi z wypadków zaszłych pod Apią w dniu 18 grudnia r. z., że postradałem dzielnych, nieustraszonych żołnierzy, którzy życie swe położyli w wiernem wypełnianiu obowiązku za cesarza i Rzeszę. Jakkolwiek atoli straszne i wzruszające były skutki nieszczęsnego i wszystko niszczącego orkanu, to jednak mam nadzieję, że moja marynarka nie straci wskutek takich nieszczęść ufności do korzystnego rozwoju na przyszłość. Oby przykład żołnierzy, którzy aż do ostatniej chwili wytrwali w wierności dla swego cesarza i dla swéj ojczyzny, świecił po wszystkie czasy jako wzór godny naśladowania.

— *Na dzisiejszem* wieczornem posiedzeniu parlamentu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o spółkach z wnioskiem *Kulemanna* do paragrafu 8, wedle którego spółki spożywcze mogą sprzedawać towary tylko osobom, które znane są jako członkowie albo ich zastępcy. Przepis karny, stawiony do paragrafu 145a przez Kulemanna, a żądający kary na przestępców, został odrzucony. Zresztą ustawę przyjęto bez zmiany.

— *Rzekomy rozkład* katolickiego stronnictwa w sejmie pruskim. W sprawie tej pisze najnowsza „Germania“ co następuje: „Pogłoski o rozbiciu centrum nie były niczem innem, jak tylko czczą i powierzchowną gadaniną, spowodowaną jakiemś głosowaniem centrum, przy którém stronnictwo to nie głosowało jednozgodnie, jakkolwiek fakt taki zdarzał się od samego początku istnienia centrum. Albo też chodziło tu o nieprawdziwe, tendencyjne plotki, — życzenie było tu autorem myśli. Równocześnie zaś sądzono, że przez uporczywe podtrzymywanie tego rodzaju pogłosek o rozbiciu w centrum samém, mianowicie pomiędzy jego wyborcami, powstanie zamięszanie, niepokój i nieufność, które ostatecznie doprowadzą do tak upragnionéj katastrofy. Gdy się atoli przypatrzymy bliżej sprawie, wywraca się ta cała budowa z kart. Kiedy przed kilkoma tygodniami „Kölnische Ztg“ była tak nieostrożną, że nie wymieniając wprawdzie żadnego nazwiska, podała jednak łatwiejszą do zrozumienia wzmiankę, mówiąc, że pewien „do wysokiéj arystokracyi należący“ członek centrum, zrobił takie a takie zeznanie, które się „Köln. Ztg“ podobało, ale stronnictwu centrum wcale podobać się nie mogło — wtedy nadreński organ gadzinowy zagrzebał się i ani myślał wymienić nazwiska, którego się od niego domagano, co było najlepszym dowodem, że owe rewelacye były fałszywe.

I w najświeższych plotkach o „rozbiciu centrum brak wszelkich konkretnych danych.“

ROSYA.

* Znany wypadek z nihilistycznemi bombami w Zurychu wprowadził, jak się zdaje, na trop ogromnego spisku, który gałęziami swemi pokrywał Rosyą, a wyrastał na glebie anarchicznéj międzynarodówki, mającéj siedzibę w Szwajcaryi. Główny wszelako udział w tym spisku brali nihiliści rosyjscy, między którymi uderza wielka liczba żydów. Rząd szwajcarski energicznie wziął się do zbadania sprawy; z Berna do Zurychu delegował radzcę sądowego dr. Trachslera, który dokonał 250 rewizyi u emigrantów anarchicznych i zebrał bogaty materyał do historyi spisku. Okazało się, że żyd Bernstein, którego bomba przy próbach zabiła, był twórcą owego zamachu, wykonanego dwa lata temu w Gatczynie, kiedy to car dostał postrzał w rękę. Wynik szwajcarskiego śledzwa zakomunikowano rosyjskiemu rządowi, ten zaś, mając nić, łatwo i prędko doszedł do kłębka, a ujrzawszy treść jego, sam się przeraził. Według „Daily News“ w Petersburgu od dnia 28 marca „wszyscy potracili głowy,“ przekonawszy się z otrzymanego właśnie szwajcarskiego memoryału, że bezpiecznie stąpali po gruncie podminowanym najokropniéj. Jeden tylko car zachował jakoby krew zimną, okazał wielką rezygnacyą i przytomność umysłu. Natychmiast nakazano w Petersburgu, Moskwie. Odesie, Charkowie i Kijowie odbyć mnóstwo rewizyi. Rezultatem ich są nader liczne aresztowania, dokonywane w takiéj cichości, że sąsiedzi nawet o niczém nie wiedzą. Sledztwo prowadzone przez żandarmów już podobno wykryło, że w maju miała być rozpoczęta nowa era politycznych mordów. Nihiliści skazali na śmierć mnóstwo dygnitarzy, zaczynając od hr. Tołstoja, aż do urzędników stosunkowo podrzędnych. Car miał zginąć od bomby rzuconéj z góry z dachu któregokolwiek domu. Właśnie przy próbach tak skonstruowanych bomb zginął Bernstein na zurichskiéj górze. Wprawdzie bomby rzucane w dół z ręki nie są nowością, zna je sztuka artyleryjska i posługuje się niemi, a raczéj posługiwała się dawniej przy obronie fortec. Lecz nowością jest to, że nihilistyczna bomba szerzy spustoszenie w wielkim promieniu i zabija wszystkich od samego wstrząśnienia powietrza, podczas gdy ręczne bomby używane w artyleryi zabijały tylko odłamkami pocisku. Rzeczoznawcy orzekli, że gdzieby taka bomba upadła, tam w promieniu stusążniowym runęłyby domy i w bruku powstałaby przepaścista jama. — Wierzyć się nie chce téj opowieści, którą bierzemy z petersburskiego (via Stokholm) telegramu w „Daily Newsie.“ Lecz sam fakt poszukiwań nihilistów w caracie, licznych aresztowań i rewizyi, zapewne jest prawdziwy, bo kilka innych dzienników niemieckich i francuskich donosi o tém ze sfer dyplomatycznych. „Koeln.

Ztg.“ zapewnia, że petersburski rząd jest bardzo zaniepokojony, albowiem w rękach ma niezbite dowody, że na koniec maja ułożony był ogromny zamach. W każdym razie okazuje się, że cisza, panująca w ostatnich czasach w caracie, była zwodniczą i że za wcześnie tryumfowały rządowe sfery nad wytępieniem nihilizmu.

WŁOCHY.

* *Zamach na Ojca Augustyna z Montefeltro* wykonany w samém sercu katolickiego świata, w kościele S. Carlo al Corso w Rzymie — z dwóch względów niezwykle jest doniosłym i ciekawym.

Nasamprzód wykazuje on jasno i dobitnie, jak to owa „kwestya rzymska“ jest ostateczném tłem i sensem moralnym wszystkiego, co wrogowie katolicyzmu wymyślić zdołają w ślepéj swéj nienawiści ku pognębieniu Kościoła i nieprzedawnionych praw Stolicy świętéj. Oto we wszystkich prawie miastach Włoch północnych i środkowych przemawiał już Ojciec Augustyn — a wszędzie odnosił tryumf świetny — nawet stronnicy rządu i wrogowie sprawy Kościoła nie mogli mu odmówić uznania i szacunku, dobitnie na zewnątrz okazywanego. W jednym tylko właśnie Rzymie ośmielono się targnąć na życie kaznodziei i tylu zarazem niewinnych ofiar — bo tutaj namiętność ślepa, obawa o własną skórę popchnęła stronników rządu obecnego do kroku rozpaczliwego, wykazującego jasno i dobitnie — na jak słabych podstawach spoczywa budowa owych świeckich rządów „królewskiego Rzymu“.

Z drugiéj strony nie mniéj znaczącą jest owa odpowiedź, któréj nie wstydził się dać p. Crispi interpelującym go w téj sprawie senatorom. Prezydent włoskiego gabinetu poszedł w szalonéj swéj nienawiści daléj może jeszcze, niż liberalno-rządowi fabrykanci bomb rzuconych w kościele S. Carlo. Ku większéj zachęcie podobnych złoczyńców, nie zawahał się p. Crispi zrzucić winę i ohydę zamachu owego na kogo — na księży! P. Crispi przypuszcza (lub udaje, że przypuszcza) tu działanie „zazdrości procederowéj“ — sądzi, że inny jaki kaznodzieja pragnął pozbyć się w ten sposób przyćmiewającego go współzawodnika!

Zaprawdę, ciężką musi być niemoc dzisiejszego rządu włoskiego, kiedy „sześćdziesięciu żandarmów“, znajdujących się w kościele, nie zdołało udaremnić zamachu — kiedy przewodniczący gabinetu nie zdołał lepszéj racyi znaleść na jego wytłomaczenie — kiedy podobne brednie mogły były na seryo być głoszonemi w murach poważnych włoskiego senatu!

Wylew.

Warta opadła od wczoraj południa o 40 ctm.; dziś rano wskazywał wodomierz przy moście Chwaliszewskim 4,98 m.

Natomiast w Pogorzelicy poczęła woda znowu cokolwiek przybierać; wczoraj wieczorem było tam 3,64 m., dziś zaś 3,68 m., a więc o 4 ctm. wyżéj.

Ostatni telegram z Pogorzelicy donosi, że woda opadła tam znowu do 3,60 m.

Pod wodą są jeszcze: Małe Garbary, ulice Piaskowa, Szyperska i Sienna; w części zaś ulice Wenecka i Łąkowa, Tylne Chwaliszewo i Rybaki.

Szkody wyrządzone przez tegoroczny wylew są o wiele większe, aniżeli w roku zeszłym, dla tego upraszamy w imieniu biedaków o pomoc!

O runięciu blokhuzu przy moście tumskim donoszą z autentycznego źródła: W środę wieczorem, krótko po godzinie 11, runęła część muru fortecznego na wyspie tumskiéj — po lewéj stronie mostu tumskiego, w kanał forteczny; wystający północny narożnik tego muru, w którym się znajduje pomieszkanie dozórcy wałów (walmeister) runął również do połowy. Żona dozórcy usłyszała około godziny 11 jakiś trzask i szelest na suficie pomieszkania, a gdy w końcu kawałki tynku z sufitu opadać zaczęły, zabrała dwoje swych dzieci, aby im na podłodze kuchni, łączącéj się z pomieszkaniem, posłać. Zaledwie opuściła izbę z dziećmi, aliści runęła wśród gwałtownego huku połowa izby, porywając z sobą trzy znajdujące się w izbie łóżka i szafy z rzeczami, maszynę do szycia itd. Straż pożarna przybyła o godzinie 11 minut 30, lecz mogła tylko uratować pozostałych kilka sprzętów i zamknąć niebezpieczne miejsce. Przybyły natychmiast na miejsce nieszczęścia naczelnik straży pożarnéj, miejski radzca budowniczy p. Grüder, doniósł w téj chwili telegrafem komendantowi miasta o zaszłém nieszczęściu i poprosił go o straż wojskową, która około godziny 2 przybyła, poczém straż pożarna, która w ostatnim tygodniu nadmiernie pracowała, do swych koszar powróciła. Za wysokim murem fortecznym znajdowała się długa szopa, w któréj, umieszczeni w szkole pod Krakusem powodzianie, sprzęty swe poskładali. Przedmioty te, oraz kilkanaście ławek szkólnych, tamże złożonych, wpadły do wody. Woda w kanale rwała tak gwałtownie w najbliższéj okolicy, że obawiano się, iż podmiele ziemię, i że najbliższe części muru fortecznego również do kanału runą; gdyby to było nastąpiło, natenczas zagrażało wielkie niebezpieczeństwo mostowi tumskiemu.

Przedwczoraj umieszczono w I rewirze 5 rodzin, razem 25 osób, a w III rewirze rodzinę z 7 osób.

Wczoraj udała się do Berlina pani naczelna prezesowa hr. Zedlitz oraz radzca handlowy Rosenfeld, gdzie będą dziś mieli posłuchanie u cesarzowéj Wiktoryi Augusty oraz u cesarzowéj Fryderykowéj, aby Dostojnym tym Paniom zdać sprawę o tegorocznéj powodzi w Poznaniu, a zarazem wręczyć Im fotografie, zdjęte z zalanych ulic.

Towarzystwa i Spółki.

Zgromadzenie „Kółka rolniczego dla małych posiadłości zawiązanego w Głuszynie“ odbędzie się w Piotrowie u prezesa w przyszłą niedzielę o godzinie 4½ po południu, na którém po wyczerpnięciu zwykłego programu wylosowany zostanie źrebak roczny ofiarowany przez JWielm. J. M. z K. O jak najliczniejszy współudział członków z synami, nieczłonków, księży i panów prosi uprzejmie Z a r z ą d.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy Imienia Karola Marcinkowskiego na powiat wyrzyski odbędzie się w Nakle we wtorek dnia 9 kwietnia r. b. o godzinie 2giéj po południu w lokalu p. J. Biniakowskiego.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

P o z n a ń, piątek 5 kwietnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował asesora rejencyjnego dr. Adlera w Gdańsku radzcą rejencyjnym.

* **Na powodzią dotkniętych** mieszkańców miasta Poznania złożyli: Ks. J. Steffen ze Spławia 3 marki. J. Bąkowski ze Spławia 3 marki. Ks. proboszcz Niezieliński z Konarzewa 10 marek. Ks. kapelan Mojzykiewicz 20 marek. Ks. dr. Antoni Kantecki z Gniezna 10 marek. Ks. proboszcz Terczewski z Komornik 10 marek. Ks. proboszcz Zawadzki z Bukownicy 25 marek. Ks. D. z Prus Zachodnich 5 marek. — Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

* **Towarzystwo „Staszyc“** odbędzie dziś w piątek dnia 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Sujeckiego, róg ulicy Berlińskiéj i Bismarcka, zwyczajne posiedzenie. Na porządku obrad: Sprawy Towarzystwa.

* **Pogrzeb** ś. p. dr. Teofila Kaczorowskiego odbył się wczoraj o godzinie 2 po południu z kaplicy św. Józefa przy ulicy Ogrodowej przy udziale licznej publiczności, wśród któréj zauważyliśmy wielu innowierców. Przed rozpoczęciem konduktu przemówił w imieniu lekarzy poznańskich p. dr. Święcicki.

Piękna ta mowa sprawiła na wszystkich, którym dane ją było słyszeć, piękne wrażenie.

Następnie ruszył kondukt przez ulicę ogrodową, plac Wiedeński, ulicę Podgórną, Wilhelmowską, plac Wilhelmowski, ulicę Fryderykowską, plac Sapieżyński i Działowy na stary cmentarz farny, gdzie zwłoki złożono w grobie, obok niebożczki żony i córki. Kondukt prowadził przyjaciel rodziny ks. proboszcz Cichowicz z Łodzi w asystencyi księdza proboszcza dr. Lewickiego i 20 duchownych tak z miasta, jak i z dalszych okolic. Za trumną, na któréj złożono liczne wieńce, pomiędzy niemi od Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od „Westy“, od Przyjaciół itd., postępował zięć p. Adam Asnyk wraz z synem, oraz liczna publiczność.

Dziś rano odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina za spokój duszy niebożczyka.

* **W gimnazyum** Fryderyka Wilhelma została nauka, przerwana wskutek powodzi, dziś na nowo podjęta. — Również w gimnazyum św. Maryi Magdaleny rozpoczęto naukę na nowo.

* **Koléj konna** kursuje znowu na całéj przestrzeni aż do tumu.

* **Przerwana** wskutek powodzi komunikacya na kolei poznańsko-kluczborskiéj została z dniem dzisiejszym na nowo podjęta dla przewozu osób. Jednakowoż trzeba się pomiędzy Srodą a Sulęcinem przy kanale miłosławskim przesiadać.

* **Teatr polski w Inowrocławiu.** Jutro w sobotę dnia 6 b. m. obraz historyczny J. I. Kraszewskiego „Równy wojewodzie“.

W niedzielę dnia 7 b. m. obraz dramatyczny przez Gutowskiego „Wnuk Tumrego“.

Z Inowrocławia powraca Towarzystwo dramatyczne do **Poznania** i grać będzie:

We wtorek dnia 9 b. m. tragedyą Szyllera „Zbójcy“.

Ceny zniżone.

W czwartek dnia 11 b. m. komedyą „Motylomania“.

* **Krotoszyn.** Nauczyciel gimnazyalny Mendel przeniesiony został do gimnazyum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu.

* **Srem.** Pod przewodnictwem p. Poltego odbywał się w dniu 3 b. m. egzamin dojrzałości w gimnazyum tutejszém, który złożyło 8 abituryentów, pomiędzy niemi 3 Polaków, pp. A d a m c z e w s k i, L a n g n e r i M i c h a l s k i Każmirz ze Sremu, którego uwolniono od ustnego egzaminu.

* **Wałcz.** Dnia 1 i 2 kwietnia odbył się tu ustny egzamin abituryencki pod przewodnictwem tajnego radzcy szkólnego p. dr. Kruse z Gdańska. Z 20 kandydatów, którzy się do egzaminu zgłosili, przyznano 17 świadectwo dojrzałości. Panów Arndta, Hotopfa, Plothego i Zigelskiego uwolniono od ustnego egzaminu. Pomiędzy abituryentami, którzy egzamin złożyli, znajdują się panowie: L u d w i k L a n g e, K a r ó l Ł o w i ń s k i, W i t o l d M i e l c a r z e w i c z, Albrecht, Arndt, Bludau, Choms, Edel, Eichstaedt, Hotopf, Michelsohn, Plothe, Reiche, Riemschneider, Roenspiess, Spude i Zigelski. Teologii katolickiéj poświęcają się pp. Albrecht, Eichstaedt, Lange, Reiche i Zigelski.

* **Berlin.** „Sokoły“ w Berlinie urządzają wycieczkę w okolice Berlina w niedzielę dnia 7 kwietnia do pięknych, a tak rozległych borów królewskich „Grunewaldu“; przyczém zwiedzą tą razą, jeżeli okoliczności tylko pozwolą, stary zamek królewski łowiecki „Grunewald“ od którego to zamku bory te, zdaje się już w wiekach średnich, wzięły swe nazwisko, a z którego zazwyczaj głośne zimową porą łowy królewskie wyruszają. Punkt zborny ten sam co przeszłéj wycieczki: „dworzec poczdamski“, godzina 2 po południu. Bilet tak samo znowu do „Schmargendorf“ 10 fenygów. Goście zawsze mile widziani.

* **Warszawa.** W świecie dziennikarskim szalony ucisk cenzuralny. Zaszły tu w ostatnich dniach ważne zmiany w składzie redakcyi. P. Kenig wystąpił z „Gazety Warszawskiéj“ i wstąpił do redakcyi „Słowa.“ Obszerna wiedza, długoletnia praktyka, niezrównana pracowitość, szlachetność i wyższość poglądów, a nadto nieskazitelny charakter, stawia p. Keniga w pierwszym rzędzie publicystów polskich. Wiadomo, że p. Kenig objął przed 30 laty „Gazetę Warszawską“ w spuściźnie po Lesznowskim i pracował z niezrównaną bezinteresownością na rzecz osieroconéj rodziny dawnego swego pryncypała. „Gazeta Warszawska“ miała swoją rutynę jeszcze z czasów paszkiewiczowskich i swoje uprzedzenia, które odstręczały ludzi konserwatywnych zasad od pisma, które acz w zacnych rękach, chorowało na liberalizm i postępowość nieco szablonową. To było powodem założenia „Słowa“, jako organu o konsekwentnym konserwatywnym kierunku. — Przejście p. Keniga do „Słowa“ jest bardzo korzystnym kompromisem, gdyż dowodzi, że wytrawny ten publicysta zgodził się na program założycieli „Słowa“. W naszych warunkach należy chronić się rozstrzelenia sił. „Kuryer Codzienny“ przechodzi na własność p. Piltza, redaktora petersburskiego „Kraju“. Wiadomość ta nie była sympatycznie przyjętą w opinii warszawskiéj. Jeśli p. Piltz mógł rozwijać próby panslawizmu polskiego w Petersburgu, to podobna tendencya i działalność w Warszawie byłaby wręcz szkodliwą, a spodziewać się należy i płonną. Wskutek téj zmiany redakcyą „Kuryera“ opuszczają: sympatyczny belletrysta p. Gawalewicz i zdolny krytyk p. Bogusławski. „Niwa“ i „Kronika Rodzinna“ od Nowego Roku okazują nowe życie w wyborze artykułów i rozpraw, stawiających oba te pisma w właściwéj im specyalności na pierwszym planie.

† **Wawrzyniec Żmurko.** Swiat naukowy polski poniósł znów świeżą stratę. Dnia 3 b. m. rano zmarł znakomity matematyk polski, profesor lwowskiéj wszechnicy, dr. Wawrzyniec Żmurko. — Dr. Żmurko urodził się w Jaworowie dnia 9 lipca 1824 roku. Do szkół średnich uczęszczał w Przemyślu, następnie słuchał wykładów matematyki we Wiedniu. W r. 1848 mianowany docentem matematyki wyższéj przy politechnice wiedeńskiéj, otrzymał w roku 1851 katedrę tejże umiejętności w ówczesnéj akademii technicznéj we Lwowie. W listopadzie 1871 roku objął Żmurko stanowisko profesora uniwersytetu lwowskiego i wytrwał na niém do końca życia. W latach 1873 i 1880 był prodziekanem fakultetu filozoficznego, w r. 1879 dziekanem, w r. 1885 rektorem, zaś w roku następnym prorektorem uniwersytetu. W roku 1870 mianowany członkiem honorowym Towarzystwa Przyjaciół Nauk ścisłych w Paryżu, był nadto od r. 1872 członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz członkiem korespondentem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Był również członkiem czynnym c. k. galic. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie i posiadał krzyż kawalerski orderu Frańciszka Józefa. Oprócz licznych rozpraw naukowych w języku niemieckim, zamieszczanych w Rocznikach wiedeńskiéj Akademii Umiejętności w latach 1848—1876, zasługują następujące prace zmarłego na wzmiankę: „Matematyka“ (1861—64). — „Przyczynek do rachunku przemienności“ (1875). — „Rozprawa o wymierzeniu objętości brył“ (1867). — „O styczności stożków obrotowych“ (1874). — „O ważności funkcyi oskulacyjnéj w rachunku przemienności“ (1876). — „Wykład matematyki na podstawie ilości o dowolnych kierunkach. (Lwów, 1864). — W r. 1873 wydał Żmurko we Lwowie rozprawę p. t. „Beitrag zur Erweiterung der Operationslehre der Construktiven Geometrie“, zawierającą opis i teoryą narzędzi przez niego obmyślanych, które zjednały dlań na wystawie powszechnéj medal zasługi.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 6go kwietnia św. Wilhelma w.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 25. Zachód o godzinie 6 minut 41

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 13 i zawiera: Protokół z walnego zebrania Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskiém. — Sprawozdanie z obrad wydziałów: II. wydział rolny, Hipolit Zakrzewski. — III. wydział chowu inwentarza, Swinarski. — Sprawa Kółek rolniczych, M. Jackowski. — Jaki jest najlepszy sposób zużycia gnojówki, jeżeli słoma na ściółkę nie starczy? A. Niesiołowski. — Prawny przymus oczyszczania okowity i następstwa dla rolnictwa wskutek nowego prawa opodatkowania spirytusu. — Dział pytań i odpowiedzi. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Podniesienie wydajności starego lucernika. — Nowy ogrzewacz do mleka. — Odkrywanie kopców ziemniaczanych i buraczanych. — Jak oczyszczać najlepsze ziarno do siewu? — Użyteczność pokrzyw. — Wytrzymałość mikroorganizmów na zimno. — Drzewo oliwne. — Prawidła przy nawadnianiu łąk. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 26 i zawiera: Czarny świat, powieść przez autora „Rodziny Lanquierów“ i „Odźwiernéj z Alfortville“, przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Jeden dzień prawdy przez Ludwika Bailleul, przekład z francuskiego (ciąg dalszy).

Przybyli do Poznania.

P o z n a ń, 4 kwietnia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Pani Breza z Więckowic, dr. Karczewski z Kowanówka, hr. Potulicki z Sielca, Biegański z Cykowa, Rusianowski z Warszawy, ks. Górecki z Roska, Taczanowski z Szypłowa, baron Winkler z Bydgoszczy, Paruszewski z Obudna, Przysiecki z Szypłowa, Marbe z Leszna.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Głószkowski z Targownicy, Szczepanowski z żoną i Wyrembecki z żoną z Gniewkowa, Pawiński z Poznania, Krause z Wrocławia, Drygas z Kalisza.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Aussig-Cieplickie akcye kolejowe. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w końcu kwietnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **370 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 2,50 marek za sztukę.

(K) **Poznań**, 5 kwietnia (— S p r a w o z d a n i e g i e ł d o w e.—)

Stan powietrza: ponuro.

Żyto: bez handlu.

Okowita potw.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —. w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 52,80 pł., 70-ta 33,10 płacono, kwiecień (50-ta) 52,80 płac., (70-ta) 33,10 płac., maj (5 -ta) 53 00 plc., (70 ta) 33,30 płac. sierpień 50-ta 54,00 m. 70-ta 34,30 m. wrzesień 50-ta 54,20 m. 70-ta 34,50 m.

(S p r a w o z d a n i e u r z ę d o w e).

O k o w i t a (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 52,70 mrk., 70-ta 33,00 m., kwiecień 50-ta —,— m. 70-ta —, m., wrzesień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań. 5 kwietnia. **Ceny mąki.** P s z e n n a 27.50 r ż a n a, 22,50 za 100 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 5 kwietnia 1889.	TOWAR							
	piękny		średni		pośledni			
Pszenica 100 kilg.	18	—	17	40	16	20	-	-
Żyto	13	70	13	20	12	60		
Jęczmień	13	50	12	—	11	40		
Owies	13	50	12	80	12	20	—	—
Groch wrzący	—		—	—	—	—	—	—
„ na paszę	13	—	12	50	12	20	—	
Kartofle	3	60	3	—	—	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—
latowy	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyka	13	70	13	—	12	50	—	—

Bydgoszcz, 4 kwietnia.

P s z e n i c a: piękna 175—178 mrk., średni towar —,— m., poślednia według jakości 160 do do 174 mrk.

Żyto: piękne suche 134—136 mrk., pośledni towar 125—130 mrk.

Jęczmień: według dobroci 110—125 mrk do browarów 125—130 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 120 do 130 marek. pośledn. —,—.

G r o c h nom. wrzący 140 150 na paszę 120 do 130 marek.

O k o w i t a 50-ta 53,50 m., 70-ta 33,50 m.

Wrocław, 4 kwietnia 1889.

Ż y t o (za 1000 funt.) cicho, wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — m., na kwiecień 148,00 żądano, kwiecień-maj 148,00 żądano, maj-czerwiec 150,00 żąd., czerwiec-lipiec 152 żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 141,00 żądano, kwiecień-maj 141,— żąd., na maj-czerwiec 143,— żąd., czerwiec-lipiec 145,00 żąd.

Oléj rzepiowy cicho, wypowiedz. —— cena w miejscu —,— żąd., kwiecień 58,50 żąd., kwiecień-maj 57,50 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., cicho, wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na kwiecień (50-ta) 52.60 ofiar., (70-ta) 32,70 ofiar., kwiecień-maj 52.60 żąd., (70-ta) 32,70 żąd., maj-czerwiec (50-ta) 53,00 żąd., czerwiec-lipiec (50-ta) 53,50 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) 54,00 ż., sierpień-wrzesień (50-ta) 54,60 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 5 kwietnia: żyto 148 00 mrk., pszenica — mrk., owies 141 00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 58.50

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 4 kwietnia (50-ta) 52,60 mrk., (70-ta) 32,70 mrk.

Ceny targowe z dnia 4 kwietnia 1889.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	naj-wyż.		naj-niż.		naj-wyż.		naj-niż.		naj-wyż.		naj-niż.	
	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.
Pszenica biała	17	90	17	70	17	40	17	00	16	70	16	20
„ żółta	17	80	17	60	17	30	16	90	16	60	16	20
Żyto	14	70	14	50	14	30	14	00	13	80	13	60
Jęczmień	15	60	14	40	13	60	13	20	12	00	11	70
Owies	14	00	13	80	13	70	13	60	13	50	13	40
Groch	15	50	15	00	14	50	14	00	13	0	12	50

Szczecin, 4 kwietnia.

P s z e n i c a bez in., za 1000 kilogr. w miejscu 176—183 płacono, na kwiecień-maj 182,5 płacono, na maj-czerwiec 183,5 płac.. — żąd., na czerwiec-lipiec 185, 0 płac., na lipiec-sierpień —,— żąd. i ofiar., na wrzesień-paźdz. 185,5 żąd. i ofiar.

Ż y t o m. zm., za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 138—143 płacono, na kwiecień-maj 142,5, płacono, maj-czerwiec 143,5 ofiar., na czerwiec-lipiec 145,00 płacono, na wrzesień-październik 147 ofiar. i żąd., —,— płac.

O w i e s za 1000 kilogr. w miejscu 138 do 142 płacono.

O l é j r z e p i o w y bez in., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 58,— żąd., kwiecień — żąd., kwiecień-maj 57,0 żąd., na wrzesień - październik 51,0 żąd.

O k o w i t a słabiéj, za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 34,8 ofiar., 50-ta 54,4 nom., kwiecień 70-ta —,— pł., 50-ta —,— płc., kwiecień-maj 70-ta 33,8 płac., na maj-czerwiec 70-ta —,— płac., sierpień-wrzesień 70 ta 35,6 płc. i żąd.

Berlin, 3 kwietnia (**Sprawozdanie urzędowe.**)

Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 175 do 192 mrk. **według jakości**; na miesiąc bieżący pł. —, na kwiecień-maj płacono 185,75— 86,50 do 186,25, na maj-czerwiec pł. 187—186,50—187,75 do 187,25, na czerwiec-lipiec płac. 187,75—189,00 do 188,50, na lipiec-sierpień płacono 189 - 190 do do 189,75, na wrzesień-październik płacono 186,50 do 189,75. Wypowiedziano 800 ton Cena wypowiedziano 186 mrk.

Ż y t o **za 1000 kilogr. w miejscu pł.** 140—150 według jakości; na miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 143,25—142,75—144,50, maj-czerwiec 144,75—144,25—144,50, czerwiec-lipiec pł. 146—145,75—147—146,75, na lipiec-sierpień płacono —,—, na wrzesień-październik płacono 148,50—149,25—148,75. Wypowiedziano 3250 ton. Cena 143,50 mk.

K u k u r u d z a **w miejscu płac.** 118—132 według jakości, na miesiąc bieżący płac. —,—, kwiecień-maj 116,50, wrzesień-październik 118,00. Wypowiedziano — ton. Cena —.

O w i e s **za 1000 kil. w miejscu żąd.** 140 do 165 według jakości, miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 141,50—141,75, na maj-czerwiec płac. 139—139,50, na czerwiec-lipiec płac. 139,00, na wrzesień październik płacono 137,25. Wypow. — ton. Cena —.—.

O l é j r z e p a k o w y. **Za 100 kilogr.** w miejscu bez beczki 56,3 mk., z beczką —,— m., na miesiąc bieżący —, kwiecień-maj pł. 56,7—56,6—57,3, na czerwiec-lipiec płacono 54,5, na wrzesień-październik plc. 51,0—50,6. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —. - mrk.

O k o w i t a obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu 54,5 mrk., na kwiecień płac. 53,1 do 53,3, na kwiecień-maj płacono 53,1—53,3, na maj-czerwiec płacono 53,5—53,7, na czerwiec-lipiec płacono 53,9—54,2, na lipiec-sierpień płacono 54,4—54,6, na sierpień - wrzesień płacono 54,8 do 55,1, na wrzesień - październik płacono 55,0 do 55,3. Wypowiedziano 270,000 litr. Cena 53,2. Nieopodatk. obciąż. 70 mrk. podatku konsumc. w miejscu 34,8 mrk., kwiecień i kwiecień-maj płac. 34,0—34,4, na maj-czerwiec płacono 34,3—34,6, na czerwiec-lipiec płacono 34,8—35,2, na lipiec-sierpień płacono 35,2 - 35,5, na sierpień-wrzesień płac. 35,5—35,8, na wrzesień-październik płac. 35,7—36. Wypowiedziano 540,000 litr. Cena 34,2.

Hamburg, 4 kwietnia. O k o w i t a spok.. na kwiecień-maj 22½ żąd., maj-czerwiec 23— żądano, lipiec-sierpień 24 żąd., sierpień-wrzesień 24½ żąd. K a w a good average Santos za kwiecień 82—, za maj 82¼, za wrzesień 83¾, za grudzień 83¾, Usposobienie spok. Obrót —— miechów.

Magdeburg, 4 kwietnia. C u k i e r ziarnisty excl. worka 92% 23 25, cukier ziarn. excl. 88% 22,25 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem, 18,50. Usposobienie: słabiéj. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 33,00, mielona rafin. II. z beczką 31,50, miel. Melis I z beczką 31,25. Niezm. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za kwiecień 17,15 płac., 17,25 żąd., maj 17,45 płac., 17,35 żąd., czerwiec 17,30 płac., 17,37½ żąd., lipiec 17,70 płac., 17,50 żąd. Słabiéj. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Powietrze.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos Zeit.“ jak następuje:

Ciepléj, wiele mgły, zachmurzono i pomroczno bez większych opadów, tu i owdzie zaostrzają się lub silne wiatry.

(Nadesłano).

Dla głuchych. — Osoba, która za pomocą prostego środka wyleczoną została z 23-letniéj głuchoty i szumu w uszach, jest gotową do przesłania bezpłatnie opisu leczenia w niem. języku, każdemu co się o to zgłosi. Adres **J. H. Nicholson Wien X Kollingasse 4.** (119)

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 5 kwietna 1889. **(Kursa końcowe)**

Kurs z dnia	4	5
Pszenica stałéj.		
na kwiecień-maj	186 —	186 75
na wrzesień-październik	187 25	188 —
Żyto stałe.		
na kwiecień-maj	143 75	144 50
na wrzesień-październik	148 75	149 —
Oléj rzep. słabo.		
na kwiecień-maj.	56 50	56 30
na wrzesień-październik	50 70	50 50
Okowita wyżéj.		
eksportowa	34 80	35 20
na kwiecień-maj.	34 40	34 70
na lipiec sierpień	35 50	35 40
na sierpień wrzesień	35 80	36 —
spożywcza	54 50	54 90
na kwiecień maj.	53 30	53 90
na lipiec-sierpień	54 60	54 70
na sierpień-wrzesień	55 10	55 40
Owies		
na kwiecień-maj.	141 75	142 50
Wyp. żyta wsp	3250	3150
Wyp. okowity kw. eksportowa	540,000	180,000
„ „ „ spożywcza.	270,—	160,—

Kurs z dnia	3	4
Consol. 4%	107 75	107 75
Consol. 3½%	104 70	104 70
Poznańskie 4% listy zastawne	102 20	102 —
Poznańskie 3½% listy zastawne	102 —	101 90
Poznańskie listy rentowe	106 —	106 —
Austryackie banknoty	168 80	— —
Austryacka renta srebrna	— —	— —
Rosyjskie banknoty	— —	— —
Rosyjskie consol. 1871	102 90	103 —
Rosyjskie listy zastawne	97 80	97 60
Polskie 5% listy zastawne	64 90	64 75
Polskie likwidacyjne listy zast.	58 40	58 30
Węgierskie 4% renta złota	87 —	86 90
Austryackie kredytowe akcye	157 75	157 40
Austryackie francuskie koleje	101 60	101 60
Lombardy	42 75	42 50

Usposobienie: słabe.

Szczecin, 5 kwietnia 1889. **(Kursa końc.)**

Kurs z dnia	4	5
Pszenica niezm.		
na kwiecień-maj.	182 50	183 —
na wrzesień-październik nowe.	185 50	185 50
Żyto potw.		
na kwiecień-maj	142 50	143 —
na wrzesień-październik nowe.	147 —	148 —
Oléj rzep. spok.		
na kwiecień-maj	57 —	56 70
na wrzesień-październik	51 —	51 —
Okowita wyżéj.		
w miejscu spożywcza	54 40	54 70
„ eksportowa.	34 80	35 10
„ na kwiecień-maj eksp.	33 80	34 —
„ na sierp. wrzes. eksp.	35 40	35 80
Petroleum		
w miejscu.	12 —	12 —

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

(3) LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 3 kwietnia

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu pierwszéj klasy 180 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 60 marek).

15 45 252 69 625 96 734 **1**111 86 254 420 24 974 80 **2**126 52 255 411 505 21 754 68 90 848 924 **3**069 139 382 93 406 8 630 87 716 63 **4**019 52 71 332 92 836 77 905 45 55 66 **5**023 26 108 44 329 781 **6**010 41 120 79 89 337 505 641 (100) 756 882 939 **7**079 212 368 74 (100) 411 57 (100) 503 (150) 76 698 (150) 728 849 **8**002 116 24 283 494 682 787 (100) **9**124 29 63 214 311 483 (200) 674 748.

10099 182 360 72 652 **11**205 (500) 40 68 81 305 418 589 747 903 49 **12**010 244 91 97 324 (150) 403 (100) 541 830 58 916 62 **13**087 (100) 182 401 598 641 61 75 783 **14**113 320 63 414 43 685 780 **15**249 349 84 94 99 436 521 613 746 65 823 (3000) **16**072 93 158 88 238 (100) 53 336 407 735 73 944 76 **17**025 100 336 449 593 605 845 (100) 94 **18**020 31 109 253 330 438 42 510 94 995 **19**078 111 324 451 97 545 85 783 86.

20180 240 60 308 28 531 687 747 810 946 **21**057 228 60 64 329 55 424 55 695 823 35 65 913 30 **22**312 448 507 58 99 620 74 (150) 843 45 906 7 38 **23**245 (100) 86 320 31 60 422 589 936 **24**049 132 (100) 67 265 364 401 84 98 639 53 889 **25**169 258 99 548 604 730 804 57 (100) 84 85 910 66 **26**022 163 225 92 310 515 57 690 93 758 88 876 (100) **27**011 67 165 77 247 48 67 365 458 597 785 809 (100) 49 59 935 76 92 **28**034 138 77 480 82 524 39 66 701 6 17 (150) 42 69 916 **29**405 612 62 839.

30018 92 202 6 540 649 64 88 **31**148 94 236 58 333 509 56 626 701 21 47 88 **32**079 95 147 91 475 553 (300) 98 747 929 **33**179 325 84 89 478 529 40 769 838 916 **34**085 90 229 509 44 789 873 **35**020 (150) 37 245 (100) 467 801 8 76 83 992 **36**057 136 260 84 353 582 624 85 845 **37**003 6 123 44 268 387 521 92 697 786 **38**325 433 506 727 49 867 907 49 **39**118 75 213 28 86 354 465 562 804 78 911.

40016 188 95 265 81 (200) 418 548 604 70 771 **41**076 160 303 32 614 78 83 704 35 848 56 **42**178 356 91 415 31 86 926 78 **43**152 71 274 455 **44**001 250 328 85 480 **45**020 99 122 (150) 367 91 411 45 668 769 972 **46**035 419 (100) 55 92 586 688 717 932 50 **47**097 222 442 701 3 19 98 935 36 **48**022 78 154 200 (100) 25 (100) 409 62 582 625 28 33 711 (300) 39 815 44 76 983 92 **49**065 224 88 302 3 451 79 583 898 968.

50150 (100) 550 55 792 819 906 38 **51**061 115 59 238 68 71 401 80 603 702 975 **52**115 32 43 85 482 610 18 (100) 60 721 869 95 **53**112 360 400 26 539 707 55 891 985 **54**009 141 302 417 40 522 42 646 726 855 904 **55**058 137 305 18 557 (100) 681 816 953 73 92 97 **56**025 48 255 (150) 334 405 644 910 11 14 60 **57**218 40 52 430 521 611 58 703 897 983 84 **58**039 177 227 34 35 72 314 662 (200) 728 64 876 91 **59**072 86 166 87 204 (100) 12 38 43 59 338 576 623 704 60 71 866 930 73 80 89.

60167 393 427 576 643 716 31 75 82 899 911 62 **61**150 52 226 323 86 590 677 88 769 71 841 970 90 **62**171 95 204 13 396 (200) 416 80 541 64 88 640 748 60 902 **63**083 248 349 426 50 68 531 (100) 46 (100) 70 96 629 59 86 845 **64**131 260 322 99 583 603 783 953 **65**056 88 227 41 84 355 671 766 (100) 963 **66**041 83 297 469 544 624 46 725 66 82 807 32 934 52 **67**059 119 302 415 59 507 (100) 746 818 992 **68**073 303 49 74 694 764 65 (100) 89 **69**418 30 852 71.

70222 (150) 659 731 84 985 **71**050 142 253 427 54 (100) 79 558 624 853 910 56 77 **72**043 68 230 808 82 463 92 95 544 94 892 **73**033 147 534 57 (200) **74**011 (150) 44 156 (200) 364 95 411 (100) 611 **75**045 153 54 204 21 392 464 545 739 40 833 68 994 **76**184 403 49 755 885 91 96 927 **77**063 105 241 317 (100) 532 (100) 84 652 955 **78**055 210 25 96 313 60 647 58 **79**026 87 147 50 211 345 406 20 24 521 38 46 95 696 845 86 953 62 85.

80048 135 97 (100) 220 36 331 44 83 (100) 87 471 595 653 56 816 **81**097 132 52 218 88 428 59 578 81 (100) 88 92 659 98 820 76 913 91 **82**022 192 233 41 332 (100) 49 98 88 495 512 620 84 864 941 88 98 **83**059 68 254 96 316 552 92 671 742 907 17 59 69 **84**057 73 650 757 79 805 30 51 961 71 **85**011 34 143 63 94 227 360 74 633 802 924 40 49 **86**113 206 46 618 85 755 64 65 69 78 826 31 37 **87**054 81 130 300 (100) 459 521 626 87 95 820 903 **88**289 818 46 404 (100) 538 (150) 77 706 831 972 (100) 77 **89**030 64 226 50 81 387 432 500 713 28 945 56 63.

90181 223 46 54 61 97 378 429 91 660 69 778 895 937 45 64 **91**130 46 573 82 92 615 66 70 894 908 9 79 **92**137 420 31 42 583 616 (100) 734 46 56 **93**019 86 161 326 54 81 91 492 752 929 91 **94**319 415 33 550 713 59 969 **95**168 704 11 70 879 921 **96**050 155 (100) 538 (150) 642 66 (500) 75 805 **97**028 86 196 283 379 98 476 746 61 842 64 65 941 **98**006 56 116 299 439 583 723 841 939 **99**032 138 309 460 574 88 (150) 751 (100) 989.

100109 55 71 206 318 91 548 (500) 685 (100) 750 820 957 60 84 **101**027 165 266 97 958 **102**165 357 587 695 854 962 **103**010 178 265 92 371 90 518 690 740 **104**009 74 115 203 12 (100) 58 74 305 610 35 67 727 **105**077 208 322 49 665 84 867 903 (100) **106**107 (100) 49 290 339 66 437 507 609 23 703 980 92 **107**081 163 267 348 540 70 645 908 18 37 57 81 **108**107 235 522 663 78 (100) 80 873 902 17 53 **109**070 79 126 44 303 91 417 22 51 55 592 610 716 (100) 76 858 85.

110190 256 730 72 978 **111**001 (100) 78 128 61 87 657 62 818 51 65 88 97 **112**051 195 301 55 473 708 12 25 59 853 56 (100) 77 948 **113**146 243 345 533 746 802 75 900 **114**021 92 122 27 222 374 428 523 630 736 **115**095 102 28 229 45 99 355 56 (200) 401 61 625 48 713 27 804 7 11 972 **116**087 108 54 84 (100) 424 (100) 574 618 **117**024 184 301 26 413 (3000) 41 507 71 43 944 60 **118**055 74 175 79 280 343 87 90 447 72 515 634 37 51 (100) 714 915 37 68 **119**067 89 150 56 70 (100) 300 35 83 91 475 504 610 82 767 846 993.

120049 56 (100) 178 276 313 51 544 74 744 810 47 61 900 (100) 2 **121**015 17 160 70 90 241 329 451 512 693 720 40 845 **122**294 383 473 526 38 631 88 707 21 68 **123**111 218 90 505 71 697 744 **124**028 157 310 446 530 923 53 67 (100) 69 **125**025 197 204 (100) 31 304 6 20 (100) 99 607 743 **126**001 177 89 274 88 402 49 525 (100) 68 696 755 893 903 **127**016 33 165 218 67 (100) 90 458 677 906 **128**066 210 23 442 72 565 646 916 47 **129**188 329 46 645 83 766 72 (150) 806 45 74 876.

130449 67 89 503 711 900 4 9 22 **131**024 27 (150) 33 204 (100) 35 51 66 317 18 406 18 406 18 66 584 622 56 873 973 **132**261 76 83 398 529 43 73 90 647 57 875 91 (100) **133**054 100 239 437 85 (100) 514 56 79 686 727 37 **134**024 323 (100) 527 706 **135**023 147 225 454 624 868 **136**155 (100) 229 371 78 97 593 706 50 53 973 **137**117 215 401 605 64 66 94 819 34 952 68 **138**093 295 526 741 820 **139**015 109 202 68 555 603 21 38 42 816.

140065 278 450 704 21 87 860 **141**068 89 135 288 90 354 556 713 (150) 27 59 802 45 901 96 **142**000 68 (200) 135 52 216 71 312 20 44 412 583 609 759 (300) 86 (1500) 838 93 **143**001 43 87 155 293 (100) 390 529 57 643 48 62 96 755 71 90 813 26 57 954 **144**054 60 135 (100) 88 200 61 62 68 384 500 25 601 2 737 53 57 **145**181 200 71 436 41 500 37 52 86 636 812 **146**007 52 125 (100) 89 (150) 284 98 459 75 89 562 85 762 83 92 804 30 35 **147**080 324 54 82 588 99 652 751 907 **148**008 385 497 526 27 673 875 903 **149**125 280 389 512 (150) 26 45 77 659 801 46 51 74.

150061 90 98 99 111 220 (200) 369 658 854 88 **151**010 124 92 385 491 501 92 638 (200) 847 51 976 **152**038 270 395 99 403 6 50 560 607 36 42 (100) 773 94 902 66 **153**178 93 (100) 203 85 356 91 831 922 60 **154**296 478 556 657 (150) 67 778 97 818 939 43 62 80 **155**143 372 74 537 737 812 15 34 (100) 91 942 85 **156**014 102 22 265 329 53 439 555 89 604 5 26 91 (100) 903 10 46 **157**035 157 73 89 325 953 **158**109 516 44 377 464 507 14 92 844 915 90 **159**055 107 231 81 517 917 (150) 68.

160067 154 75 229 343 74 404 64 83 512 660 748 91 909 16 **161**011 (200) 546 610 39 705 810 **162**003 25 39 81 (150) 101 70 442 60 81 97 618 (100) 775 802 98 **163**057 138 (150) 63 209 531 55 883 908 37 **164**039 120 85 339 598 617 87 96 700 33 889 915 **165**005 194 210 632 795 **166**024 34 124 227 475 517 25 98 **167**146 71 87 308 433 520 94 657 875 926 87 **168**057 187 252 396 510 52 61 70 (100) 99 632 863 86 948 **169**000 164 243 533 834.

170294 427 90 534 (3000) 43 48 (100) 754 884 **171**164 223 25 38 409 96 523 629 809 13 40 42 **172**057 534 72 604 787 855 **173**028 42 106 8 76 363 411 45 728 803 23 **174**037 142 210 19 314 435 538 84 775 872 **175**047 65 175 431 37 835 44 74 76 961 85 99 **176**008 (200) 26 107 9 225 59 360 443 46 51 63 586 612 44 95 891 (100) 961 91 **177**020 32 55 58 290 (200) 568 654 74 718 94 804 28 **178**053 113 205 52 323 41 (100) 480 827 38 53 63 919 37 **179**054 69 133 225 351 68 (100) 567 649 763 (100).

180045 53 59 210 391 485 535 47 81 88 (100) 618 71 790 904 **181**087 130 65 89 254 75 324 419 70 566 714 (150) 932 **182**002 16 217 415 57 642 (150) 816 61 69 80 **183**200 332 493 505 87 712 45 50 89 883 91 **184**032 234 378 79 464 684 741 968 (100) **185**109 54 74 345 74 413 651 (100) 818 917 20 53 **186**268 316 63 501 11 59 769 99 861 94 (100) 910 14 **187**072 163 96 205 60 302 22 453 689 799 863 **188**023 161 333 503 46 72 640 64 710 841 968 87 **189**088 400 47 90 616 964 69 85 95.

Najdroższy nasz ojciec ś. p.

Piotr Kubowicz

umarł dzis, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami śś. Spuszczenie zwłok do grobu w niedzielę o godz. 4 po południu, a nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 10.

W imieniu ciężko zasmuconéj rodziny

ks. Stanisław Kubowicz.

Kościan, d. 3. 4. 89. (1457)

Szkoła handlowa

Towarz. Młodzieży Kupieckiéj w Poznaniu

(Wodna ul. 15, I piętro).

Rok szkólny zakończony zostanie **w sobotę dnia 6 kwietnia o godzinie 8-méj wieczorem** rozdaniem patentów, nagród i świadectw. (1458)

Życzliwych zaprasza

Kuratoryum i dyrekcya Szkoły handlowéj.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom kościołów polecam się do *wykonywania wszelkich robót pozłotniczych i malarskich wewnątrz kościołów.*

T. Maciejewski, pozłotnik,

Poznań, św. Marcin niżéj kościoła.

Specyalność: *oprawa i sprzedaż obrazów* także *sprzętów kościelnych.* (1308)

Pracownia ram do obrazów i zwierciadeł. Robota jedynie rzetelna. Cena przystępne.

Czerwona Apteka w Poznaniu

Stary Rynek nr. 37

poleca

Eucalyptus-esencyą do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów.

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie skoncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi, wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby. (634)

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używaną.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley i dr. L. Browne** w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

☞ Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

(1019) **„VULKAN"**

I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Städt. Realgymnasium u. Vorschule zu Posen.

Die **Aufnahmeprüfung,** zu welcher der Impf- bezw. Wiederimpfungsschein, das Geburts- bezw. Taufzeugniss und event. ein eigentlicher Abgangszeugniss, nicht bloss die letzte Schulcensur, mitzubringen ist, findet am **Mittwoch, 24. April 9 Uhr,** die Eröffnung des Schuljahrs am 25. April 8 Uhr statt.

Director Dr. Geist.

Instrumenta i chirurgiczne opatrunki.

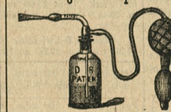

Orłowski i Sp.

w Poznaniu.

NB. Wszelkie reperacye spiesznie uskuteczniają się.

Cygara

dobrze odleżałe w cenie 30—250 poleca (700)

W. Becker, Wilh. plac 14.

Główny skład papierosów z fabryki E. C. Hunniusa z Odesy.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniam **franco.**

Kapustę magd.

przednią funt po 10 fenigów poleca (1452)

J. N. Leitgeber.

Niezawodny Rezultat!!

Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu

Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Mieszkanie umeblowane

z dwóch pokojów się składające na parterze z tyłu do wynajęcia na lato od dnia jutrzejszego. (1446)

Młyńska ulica 27.

Dwóch pensyonarzy

jeszcze przyjąć mogę. Uczniom aż do klas średnich udzielam bezpłatnie pomocy w lekcyach.

F. Krajewicz, (1348)

Poznań, ulica Murna nr. 3 przy Nowéj ulicy.

Gimnazyastów

z klas niższych przyjmie na stół i stancyą, zapewniając pomoc w naukach i troskliwą opiekę (1310)

Przyłuski, nauczyciel, Rybaki nr. 29.

Modes

W wielkim wyborze

ubrania dla dzieci

polecają (1407)

Z. A. Tułodzieckie,

ulica Wilhelmowska nr. 6, I p.

Nouveautés

Po ustąpieniu wody otworzyłem mój przy **Garbarach** położony **skład kawy, herbaty, towarów kolonialnych, delikatesów i cygar** i polecam takowy względom Szan. Publiczności.

(1451) **J. N. Leitgeber.**

Otrzymaliśmy zlecenie do wypożyczenia znacznych kapitałów na posiadłości ziemskie pod bardzo korzystnemi warunkami. (1424)

Przy tem nadmieniamy, że już teraz udzielamy zaliczek na wełny prane i niepranе, które na czas jarmarku w Poznaniu oddane nam będą do sprzedaży.

Na żądanie dostarczamy wańtuchów tak do brudnéj jakoteż do opranéj wełny.

Prosimy o zlecenia

N. Kierski i Spł.

w Poznaniu.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

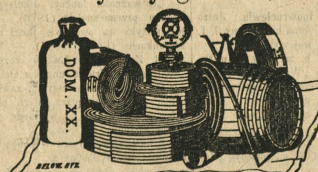

WORKI, PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO.

Nieprzemakalne płachty, derki na konie

polecają (2409)

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

B. Samoliński

malarz dekoracyjny,

Poznań, ul. Podgórna 13, I p.

wykonuje wszelkie prace w zakres malarski wchodzące, j. n. upiększanie **kościołów**. złocenie ołtarzy, malowanie obrazów nowych i odnawianie starych. **Maluję salony** w najrozmaitszych stylach, oraz zajmuję się obiciem takowych, jako też pojedyńczem tapetowaniem, malowaniem sufitów, ścian, drzwi, okien, podłóg itp. Wykonywam firmy wszelkiego rodzaju. Upiększam zewnętrze domów. Robota gustowna i trwała, ceny umiarkowane (1401)

M. Felerowicz,

ulica Wilhelmowska nr. 11, obok Hotelu Francuzkiego,

odebrał i poleca

= materye =

z krajowych i zagranicznych fabryk na ubrania, paltoty i t. p. po cenach, jak zwykle, umiarkowanych. Zamówienia wykonuje elegancko podług najnowszych żurnali. (1275)

Niemniéj także zwraca uwagę *Przewielebnego Duchowieństwa na dobry krój rewerend i płaszczy.*

Firma

M. Nowicki & Grünastel

w Poznaniu

poleca swój bogato zaopatrzony **skład obrazów, figur kolorowych i białych z gipsu alabastrowego, krzyży stojących i wiszących, lampek przed obrazy, krzyży do procesyi srebrzonych i mosiężnych, kierce, marszałki, baldachimy, chorągwie, lichtarze na ołtarz, ołtarzyki do noszenia w różnym stylu, zasłony i t. d.** (836)

Odnawia i restauruje kościoły,

wykonuje **wszelkie prace pozłotnicze.** Równocześnie poleca swój wielki zapas wyborowego szkła i podejmuje wszelkie oszklenia budowli i reperacye, jako też gustowne **wykonanie okien kościelnych w ołów.** Szkło w kistach do inspektów. jako też gotowe okna inspektowe **Oprawa obrazów.** Ceny umiarkowane, rzetelna i skora usługa.

B. Kalinowski,

Poznań, Jezuicka ulica nr. 12.

Na **porę wiosenno-latową** polecam skład mój zaopatrzony w **gotową garderobę męzką** i w wielki wybór **najnowszych materyi angielskich, francuzkich i krajowych.** Przez nadzwyczaj korzystne zakupno materyi, odstawiam garderobę o 15% taniéj jak ceny dawniejsze.

Przewielebnemu Duchowieństwu zwracam uwagę, iż wyrabiam także **rewerendy i płaszcze** z gwarancyą dobrego leżenia. (1384)

Urzędnik gosp.

z żoną, zaopatrzony w chlubne świadectwa, będący kilka lat w jednem miejscu, poszukuje od 1 lipca r. b. nowéj posady. Adres w **Eksped. Kuryera** pod nr. 1454.

Agronom,

złożywszy po kilkoletniéj praktyce egzamin na akademii rólniczéj. poszukuje pod skromnemi warunkami umieszczenia zaraz lub od 1 lipca rb. Łaskawe oferty upr. się nads. pod adr. **B. J. poste restante Poznań.** (1456)

Osoba

w średnim wieku, znająca się na kuchni, praniu i gospodarstwie, posiadająca dobre zaświadczenia, będąca ostatnie dwa lata na probostwie, poszukuje miejsca również na probostwo. Bliższa wiadomość u pani **Adamskiéj, Poznań, ulica Długa nr. 10.** (1455)

Nauczycielka egz.

z wyśmienitym patentem, z dobréj familii. obecnie w miejscu, znająca konwersacyą francuzką, angielską i niemiecką. przytem muzykalna, poszukuje innego miejsca od 1 maja r. b. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. **M. M. Wałycz p. Wąbrzeźno** (Briesen W.-Pr.) (1432)

Ogrodnik,

kawaler, obeznany w swym fachu, poszukuje miejsca zaraz albo od 1. kwietnia t. r. O łask. oferty uprasza **Piechocki Leon u W. Wagnera w Śremie.** (1460)

Une Institutrice Anglaise

24 ans, cathol. musicienne possédant très bien le français et d'excellentes recommandations, désire se placer par

P. Teyssandier,

(1359) Wrocławska ul. 14.

Jako

sekretarz adwokacki

poszukuje posady były tłómacz sądowy. Łaskawe oferty proszę złożyć w **Ekspedycyi Kuryera Pozn.** pod lit. C. D. 1445.

Doświadczony (1431)

urzędnik gospod.

z wieloletnią praktyku, żonaty, obecnie rok piąty w jednym z większych majątków w Prus. Zach. zarządzający, polecony dobrze przez swego chlebodawcę, szuka odpowiedniéj posady od 1. 7. rb. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. **N. N. postlagernd Gelens Westpreussen.** (1431)

UCZNIA

zamiejscowego przyjmie zaraz

N. Wolniewicz,

(1444) siodlarz w Bazarze.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.